

MAREK ROGOWICZ

## Skład sił polskich pod Piławcami

Liczebność i skład wojsk polskich – które 21–23 września 1648 r. brały udział w bitwie piławieckiej – nie doczekały się osobnego opracowania. Autorzy dotykający tematu skupiali się na rekonstrukcji większej części wojsk zaciężnych – oddziałów powiatowych. Temat badali Jan Wimmer, Dariusz Kupisz i Albert Borowiak<sup>1</sup>. Brakuje natomiast badań dotyczących wojsk kwarcianych, jakie Rzeczpospolita zaciągnęła między bitwami korsuńską i piławiecką (z wyjątkiem prywatnego regimentu zmarłego króla Władysława IV przejętego na służbę Rzeczypospolitej<sup>2</sup>), wybrańców i przede wszystkim najliczniejszych pod Piławcami wojsk prywatnych (z wyjątkiem niektórych oddziałów zaciągniętych obok wojsk powiatowych), brakuje wreszcie opracowania przedstawiającego całościowo skład wojsk polskich w tej batalii. Niniejszy artykuł ma omówić głównie to ostatnie zagadnienie. Przy ustaleniu imion i nazwisk osób podanych tylko wg pełnionego urzędu pomocny był dokument: *Svffragia Woiewództw, y Ziem Koronnych, y Wielk. Xięstwa Litewskiego. Zgodnie na Naiśniejszego Iana Kazimierza Obranego Króla Polskiego, Wielkiego Xiążęcia Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego, Żmudzkiego, Inflantskiego, Smoleńskiego, Czerniechowskiego, &c. y Szwedzkiego, Godzkiego, Wandalskiego; &c. Dziedzicznego Króla. Dane, między Warszawą, a Wolą, Dnia 17 Listopada, Roku 1648*. Wiele spośród wykorzystanych tu źródeł, dla których podałem sygnatury archiwalne, zostało już opublikowanych. Ze względu na istotne błędy w wielu dokumentach zawarte w wydaniach drukowanych niejednokrotnie uznałem za bardziej celowe

<sup>1</sup> J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 42–49; D. Kupisz, *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008; A. Borowiak, *Wojska powiatowe przed kampanią piławiecką w 1648 roku* [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 2, red. Z. Hundert, Oświęcim 2013, s. 129–160.

<sup>2</sup> M. Nagielski, *Gwardia przyboczna Władysława IV (1632–1648)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1984, t. 27, s. 113–145; *idem*, *Liczebność i organizacja gwardii przybocznej i komputowej za ostatniego Wazy (1648–1668)*, Warszawa 1989.

wykorzystanie oryginałów i podanie namiarów do wersji rękopiśmiennych. W cytatach zachowałem oryginalną pisownię, uzupełniając jedynie brakujące znaki diakrytyczne i poprawiając oczywiste błędy literowe.

Siły, które przyszły pod Piławce, składały się z czterech zasadniczych części. Pierwszą, największą, stanowiły wojska skoncentrowane przed i po bitwie konstantynowskiej przez wojewodę ruskiego Jeremiego Michała Korybuta księcia Wiśniowieckiego. Drugą był pułk wołyński dowodzony przez wojewodę braclawskiego Adama Kisielea przeznaczony do osłony rokowań, jakie miał przeprowadzić z Kozakami jego dowódca. Trzecią stanowiły siły zebrane przez dwóch regimentarzy: pierwszego – wojewodę sandomierskiego i ordynata ostrońskiego Władysława Dominika księcia Zasławskiego oraz drugiego – podczaszego koronnego Mikołaja Ostroroga. Za czwartą można uznać oddziały, nie stanowiące jednej grupy, które dogoniły połączone już wojska Wiśniowieckiego i Zasławskiego. Można wyodrębnić ewentualnie oddziały trzeciego regimentarza – chorążego koronnego Aleksandra Koniecpolskiego, ale ponieważ działały one w pobliżu oddziałów Wiśniowieckiego, okresowo z nimi współdziałając i nawet łącząc się, wiele źródeł podsumowujących liczebność sił zgromadzonych przez wojewodę ruskiego uwzględnia także oddziały Koniecpolskiego. W rezultacie należy dokonać analizy obu wojsk razem.

Ustalanie składu sił polskich pod Piławcami należy zacząć od wykazania oddziałów, które walczyły pod Konstantynowem 26–28 lipca. Najdokładniejsze zestawienie daje niezidentyfikowany autor, który 12 sierpnia przybył pod Lachowce do obozu wojsk Wiśniowieckiego<sup>3</sup>:

„Przyiachawszy do Obozu Xcia JM Wiśniowieckiego y JMP. Woiew. Kiiowskiego pod Lachowce, tegosz dnia to iest 12 Augusti ruszył się obóz pod Jampol.

Ludu Xcia JM Wiśniowieckie <sup>o</sup>	4000,	Dział	7
JeMci Pa Woiewody Kiiowskiego	1200,	Dział	10
Króla Je <sup>o</sup> Mci Gwardiey	1200,	Dział	12
Xcia JM Dominika	1200,	Dział	7
	7600		36

Tak wiele ludu mając pod Constantinowem w dzień Ś. Anny mieli bytwe z Krzywonosem?”

Spróbujmy przybliżyć, na ile się da, skład podanych pułków<sup>4</sup>.

W pułku własnym księcia Jeremiego możemy zidentyfikować 2 lub 3 chorągwie husarskie: nadworną (a raczej 2 takowe) i stolnika braclawskiego

<sup>3</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: AP w Gdańsku), Akta miasta Gdańska (dalej: AmG), Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/EE 32, De data 12 Augusti z Obozu z pod Jampola, [1648 r.], s. 459.

<sup>4</sup> Głównie za: M. Rogowicz, *Bitwa pod Konstantynowem, 26–28 lipca 1648 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” (PHW) 2017, nr 2 (260), s. 18–30.

Jana Baranowskiego; 5 kozackich: nadworną, Stanisława Poniatowskiego, kaniowską, pana Garniszowu (?) i nadesłanego po bitwie konstantynowskiej starościca trembowelskiego Mikołaja Firleja (148 koni)<sup>5</sup>; niezidentyfikowaną konną – starosty ostrskiego Jana Aksaka, wołoską strażnika koronnego Aleksandra Zamoyskiego, tatarską – najprawdopodobniej Andrzeja Mikołajewskiego<sup>6</sup>. Podśędek braclawski Mikołaj Kazimierz Kossakowski i Dłotowski (prawdopodobnie Mikołaj), którzy dowodzili hufcami z pułku książęcego, musieli albo w nich mieć swoje chorągwie podobnie jak Baranowski, albo dowodzili nadwornymi chorągwiami husarskimi Wiśniowieckiego. Bardziej prawdopodobna wydaje się ta pierwsza możliwość. Oprócz tego w pułku były co najmniej 2 chorągwie dragońskie i rota piechoty niemieckiej. Ile było oprócz nich, trudno powiedzieć. Niestety, to na razie wszystko, co wiadomo mi na temat sił wojewody ruskiego przed pogromem piławieckim. Trudno stwierdzić, którzy oficerowie spośród stojących później na czele oddziałów książęcych byli rotmistrzami także przed pogromem<sup>7</sup>. Można przypuszczać, że w pułku Wiśniowieckiego znaleźli się także oficerowie, którzy w roku następnym pod Zbarażem służyli w oddziałach księcia Dymitra Wiśniowieckiego (Jeremi był przed 1649 r. opiekunem Dymitra i jego brata Konstantego)<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> *Katafalk Rycerski Wielmożnemu Jego Mości Panu Mikołaiowi z Dambrowice Firleiowi Starościcowi Trembowelskiemu, Rotmistrzowi I. K. M.*, b.m.w., b.d.w., s. 62. Jej liczebność i rodzaj podaje: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Akta Skarbowe Wojskowe (dalej: ASW), dz. 86, nr 39, Zapłata Woyskom Je<sup>o</sup> Królewskiej Mci y Rz[eczy] p[ospoli]tey na Comissiey Lubelskiej pro die Quanta Marty Anni MDCL. Podług Constityej Sejmu Walnego Warszawskie<sup>o</sup> Roku MDCXXXX Dziewiątym Odprawionego złożona, k. 25v. W dokumencie tym jako rotmistrz widnieje ojciec zmarłego już Mikołaja – starosta trembowelski Piotr z Dąbrowicy Firlej. W jednym dokumencie (Biblioteka Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich (dalej: BZNO), rkps II 225, List ze Lwowa 27 IX 1648 r., k. 176) starościc został błędnie nazwany Michałem.

<sup>6</sup> Takową dowodził Mikołajewski już po bitwie piławieckiej 11 XII 1648 r. – zob. Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: AP w Lublinie), Księgi grodzkie lubelskie, Relacje, Manifestacje, Oblaty (dalej: RMO) sygn. 8/3/77, Maidan & Haftunsary Protestantur, [1649 r.], k. 16v–17.

<sup>7</sup> Po klęsce piławieckiej książę odtworzył częściowo swoje siły, zaciągając na IV kwartał 1648 r. własną chorągiew husarską (200 koni), kozackie: strażnika koronnego Aleksandra Zamoyskiego (150), stolnika braclawskiego Jana Baranowskiego (200), podśędkę braclawskiego Mikołaja Kazimierza Kossakowskiego (120), starosty ostrskiego Jana Aksaka (100), Stanisława Poniatowskiego (150), Jana Bieleckiego (150), własną tatarską (100) i polską pieszą (130). Już w 1649 r. spotykamy wg materiałów komisji lubelskiej jeszcze chorągiew wołoską Krzysztofa Stapkowskiego i dragońską Hieronima Bostyki, znika też chorągiew kozacka Baranowskiego, a zastępuje ją także Andrzeja Bestkowskiego. Podzielona została też husarska na dwie: Baranowskiego i Jana Wolskiego. Z pułku Wiśniowieckiego ubywają jednak chorągwie Zamoyskiego i Aksaka. Zob. M. Rogowicz, *Bitwa pod Konstantynowem...*, s. 25.

<sup>8</sup> Byli to rotmistrzowie Jan Libiszewski (70 husarzy i 50 kozaków), Andrzej Grocholski (117 kozaków), Stanisław Wolski (102 kozaków), Ormański (86 dragonów), do tego było jeszcze 100 piechoty, zob. AGAD, ASW, dz. 86, nr 39, Zapłata Woyskom Jeo Królewskiej

W pułku wojewody kijowskiego Janusza Tyszkiewicza było kilkaset piechoty (prawdopodobnie niemieckiej) i dragonii, a razem z innymi blisko 900 koni i osób, w tym niedobitki z dwóch niezidentyfikowanych chorągwi broniących w dniach 16–17 lipca Machnówki. Jedną z chorągwi prawdopodobnie dowodził Ostap Ordycz, który wg relacji jego wnuka „był pułkownikiem wprzód u jmci pana Janusza Tyszkiewicza wojewody kijowskiego”. Z kolei Maciej Andrzej Tuszyński (ojciec autora tejże relacji) „porucznikował u nieboszczyka jmci pana Janusza z Łohojska Tyszkiewicza pod chorągwią kozacką”<sup>9</sup>. Wojewodę wzmocniły oddziały zaciężne województwa kijowskiego – chorągwie jazdy (prawdopodobnie) kozackiej, razem ponad 300 koni: podstolego kijowskiego Michała Aksaka, Jerzego Hołuba, łowczego nowogrodzkiego Stafana Lwa i Szczęsnego Tyszkiewicza. Te cztery roty miały liczyć po 100 koni, ale z chorągwi Lwa pod Konstantynowem były tylko niedobitki spod Machnówki.

Pułk Zasławskiego mógł być nieco liczniejszy niż w podanym podsumowaniu. W źródłach można znaleźć także cyfry 1400 lub 1500. W pułku można zidentyfikować 600 pieszych w pięciu chorągwiach pod wodzą Suchodolskiego (Andrzeja?), którzy wrócili do swego pana z obozu Wiśniowieckiego 9 września. Oprócz tego było 600, 800 lub 900 jazdy pod wodzą Krzysztofa Koryckiego, w co najmniej sześciu chorągwiach. Można zidentyfikować wśród nich kompanie Piotra Kossakowskiego (husarska?), Jana Sokoła (kozacka?) i Adama Pełki (wołoska?), które źródła wymieniają pod Konstantynowem. Własną chorągiew jazdy miał pod Konstantynowem prawdopodobnie i dowódca pułku Krzysztof Korycki (kozacka?). Pod Piławcami walczyła chorągiew kozacka Rusinowskiego<sup>10</sup>. Nie wiadomo tylko, czy dotarła pod Piławce z Koryckim, czy z samym Zasławskim. Podobne wątpliwości dotyczą Stanisława Górskiego (husaria lub kozacy), który 5 września był pod Czołhańskim Kamieniem, ale nie wiadomo, w którym obozie, i Andrzeja Żółkiewskiego (Wołosi?), który pisał list 19 września

---

Mci y Rz[eczy]p[ospoli]tey na Comissiey Lubelskiey pro die Quanta Marty Anni MDCL. Podług Constituey Sejmu Walnego Warszawskie<sup>o</sup> Roku MDCXXXX Dziewiątym Odprawionego złożona, k. 42–42v.

<sup>9</sup> *Pamiętnik Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego* [w:] *Dwa pamiętniki z XVII wieku: Jana Cedrowskiego i Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego*, wyd. A. Przyboś, Wrocław-Kraków 1954, s. 24, 25, 28.

<sup>10</sup> O jej udziale w walkach piławieckich 21 września wspomina rotmistrz Zaborowski: Biblioteka Czartoryskich (dalej: B. Czart.), rkps 143, Relacya Pana Zaborowskiego Rotmistrza Pana Sandomirskiego z Obozu uchodzącego, s. 162. O tym, że Rusinowski dowodził chorągwią Zasławskiego, zob. Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: AN w Krakowie), Archiwum Sanguszków, sygn. 563/3, List z Dubna do księcia Zasławskiego, 29 V 1649 r., k. 7v oraz AN w Krakowie, Archiwum Sanguszków, sygn. 452/5, X. Zasławski Władysław Dominik. 1640–1650. Regestr pocztów, jak wiele mają stawić pod chorągwią usarską nadworną moją i inne rejestra wojskowe, b.d., s. 30.

spod Konstantynowa<sup>11</sup>. Razem z Zasławskim pod Piławce dotarł Samuel Łaszcz, który zapewne miał chorągiew, ale na pewno nie bił się pod Konstantynowem.

W jednym z wyżej wymienionych trzech pułków był Stanisław Taszycki ze swoją chorągwią<sup>12</sup>.

Regiment Samuela Osińskiego prawdopodobnie podzielony był na dwa- naście 100-osobowych kompanii, tak jak to miało miejsce wg Axela Sparre jeszcze w 1645 r. Dowódcą jednej musiał być pułkownik, poza nim wiadomo o oddziałach majora Berka i kapitana Giza, który „*fortissime* [bardzo silnie] stanąwszy z swoją kompanią” pod Piławcami, uszedł stamtąd cało. Trudniej powiedzieć, kto dowodził pozostałymi kompaniami. Być może byli to ci sami ludzie, którzy dowodzili kompaniami gwardii pieszej Władysława IV w 1646 r. Mirosław Nagielski w swych badaniach ustalił, że w tym czasie byli to:

1. oberszter Samuel Osiński (+),
2. oberszter lejtnant Fromhold von Ludingshausen Wolf (+),
3. mjr Jan Berk,
4. kpt. Mikołaj Konstanty Giza (+),
5. kpt. Hołowczyński,
6. kpt. Judycki,
7. kpt. Jakub Nolde,
8. kpt. Jan Pleitner,
9. kpt. Jerzy von Machart Pytzwegh (+),
10. kpt. Olbrycht Gorecki,
11. kpt. Mikołaj Kierzbruch (+),
12. kpt. Kosembor.

Zaznaczeni znakiem (+) byli oficerami regimentu także po klęsce piławieckiej<sup>13</sup>. Możemy być zatem niemal pewni, że Wolf, Pytzwegh i Kierzbruch także byli dowódcami kompanii regimentu w czasie bitew pod Konstantynowem i Piławcami. Nie można być jednak pewnym co do pozostałych.

---

<sup>11</sup> *Dzieriele z istorii nacional'no-wyzwol'noji wjny ukraïns'koho narodu 1648–1658 rr.*, t. 1: 1648–1649 rr., red. J. Mytsyk, Kijów 2012, s. 156–157.

<sup>12</sup> *Punkt z listu j. m. p. Dłotowskiego [w:] Документы об освободительной войне украинского народа. 1648–1654 гг.*, Kijów 1965, s. 102.

<sup>13</sup> M. Nagielski, *Liczebność i organizacja...*, s. 15 i n. Nietrafna jest teza Nagielskiego, jakoby regimentowi mogło towarzyszyć nieco furazerów/dragonów – zob. przyp. 17 (s. 15 i 42) jego pracy, który ma tego dowodzić, prowadzi bowiem do dokumentu, który myli zwyczajnie pieszych z dragonami, gdyż informuje, że „P. Ossiński Oberszter Gwardyi Królewskiej Dnia 14 Junij do Lwowa przyjechał, prowadząc za sobą Dwanaście Draganów Królewskich” (zob. B. Czart., rkps 143, List z[e] Lwowa, b.d., s. 754). Poza tym od aprowizacji oddziału była czeladź; M. Nagielski, *Gwardia przyboczna Władysława IV (1632–1648)...*, s. 130, 134; B. Czart., rkps 143, List z[e] Lwowa, 28 IX 1648 r., s. 144.

W czterech podanych wyżej pułkach oprócz 7600–7900 wojska była także służba obozowa. Całego wojska z czeladzią musiało być około 15 tys. ludzi, gdyż taką liczbę znajdujemy w jednej z relacji polskich na temat bitwy konstantynowskiej. Na tę samą ogólną liczebność zdaje się wskazywać niejaki Prokop Poczernicki, który 12 sierpnia, stojąc w Zbarażu, ocenił siły księcia Wiśniowieckiego właśnie na 15 tys. W pobliżu co prawda znajdowały się także oddziały Koniecpolskiego, ale wg Poczernickiego chorąży koronny stał pod Rozmieżycami (chyba chodzi o Roznoszyńce 8 km na północny wschód od Zbaraża) i nie było wiadomo, „gdzie się obróci”<sup>14</sup>. Tego samego dnia Koniecpolski przybył do Zbaraża, gdyż sam Wiśniowiecki, który opuścił chwilowo swe siły i udał się do Zbaraża listem pisany tamtąd tego dnia informował: „JMPna Chorążego Koronnego obaczyłem w suplemencie naszego sam zgromadzenia”<sup>15</sup>. Pobyt Koniecpolskiego w Zbarażu u księcia potwierdza jeszcze relacja Sobieskiego (prawdopodobnie Adama) z 31 sierpnia<sup>16</sup>.

Po bitwie konstantynowskiej oddziały Wiśniowieckiego odeszły w pobliże Lachowiec (pod Wilczynkę), skąd znane są listy Osińskiego datowane na 1 i 2 sierpnia.

12 sierpnia spod Lachowiec wojsko polskie przeszło pod Jampol. 13 sierpnia oceniano je tam na 9600<sup>17</sup>. W Jampolu dołączyły siły Samuela

<sup>14</sup> B. Czart., rkps 142, Kopia listu ze Zbarażu [Zbaraża], [1648 r.], s. 613–614.

<sup>15</sup> Jeremiasz Xiążę Wiśniowiecki Wojewoda Ruski do Ostroroga Podczaszego Kor., Zbaraż 12 sierpnia 1648 [w:] Jakuba Michałowskiego wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego *Księga Pamiętnicza* (dalej: *Księga Pamiętnicza*), Kraków 1864, s. 154–155.

<sup>16</sup> AN w Krakowie, Zbiór Rusieckich (dalej: ZR), rkps 41, Od JM Pana Sobieskie° do Jey My<sup>c</sup> Paniey Krakowskiej Z Obozu z pod Czołchańskie° Kamienia Ultima Augusti, [1648 r.], s. 211. W liście tym Sobieski wspomina o swoim dragonie z Kudaku w siłach kozackich. Tymczasem wg relacji: *Diariusz z pierwszego okresu buntu B. Chmielnickiego spisany przez towarzysza spod chorągwi kozackiej wziętego do niewoli pod Kniażymi Bairakami* [w:] *Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i mieczem” (1648–1651)*, red. M. Nagielski, Warszawa 1999, s. 97, chorążym na Kudaku pod gubernatorem Krzysztofem Grodzickim był niejaki Adam Sobieski. Ów Sobieski, wyjechawszy z Kudaku, został schwyty przez Chmielnickiego, który go wypuścił pod pewnymi warunkami i 21 lipca był w Warszawie (*Księga Pamiętnicza*, s. 120). Następnie musiał wrócić na południowy wschód. Mylna jest sugestia, jakoby 31 sierpnia pod Czołchańskim Kamieniem był Marek Sobieski (m.in. *Księga Pamiętnicza*, s. 176). Marek wraz z bratem Janem dopiero 24 lipca wyruszyli z Brukseli w podróż powrotną do Polski przez Antwerpię (25 lipca) i Bredę, gdzie dotarli 26 lipca w południe, pokonując do tego czasu około 94 km – zob. *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, t. 1, cz. 1, Kraków 1880, s. 130–131. Stamtąd zapewne udali się do Rotterdamu, gdzie z Antwerpii wysłali przodem czeladź z rzeczami. Jednak nawet zakładając podróż prosto do Czołchańskiego Kamienia z Bredy, jest to minimum 1697 km, a więc trasa możliwa do pokonania dla kuriera, ale gdyby przyjąć takie tempo jak do Bredy (94 km na 2,5 dnia), mógłby być Marek Sobieski dopiero po 45 dniach podróży czyli około 10 września u celu. Co więcej, nic nie wiadomo o jakimkolwiek związku Marka Sobieskiego z Kudakiem.

<sup>17</sup> BZNO, rkps II 225, Die 13 Augusti, Jampol [1648 r.], k. 121–121v.



Karola księcia na Korcu Koreckiego i starosty braclawskiego Samuela Kalinowskiego. Według doniesienia z 14 sierpnia: „Po tey Utarc[z]ce (pod Konstantynowem) do Jampola przyciągnął z Woiskiem pułtora tysięcy Xiążę JM Korecki y P. Starosta Braclawski we 1200”<sup>18</sup>. 16 sierpnia w odległych o 160 km Glinianach oceniano siły Wiśniowieckiego na 9600<sup>19</sup>, czyli dokładnie tak, jak w doniesieniu z 13 sierpnia spod Jampola. Odległość jaką przebywali w tym czasie kurierzy z listami wynosiła około 100 km na dobę, więc w Glinianach 16 sierpnia nie mogli mieć informacji świeższych niż z 15 sierpnia. Nieco większa liczebność wojska wynika z nowiny „Z obozu De data 16. Augusti pod Jampolem”. Według tego dokumentu stali tam wojewodowie ruski i kijowski, chorąży koronny, ksiązę Korecki, starosta braclawski i Osiński łącznie w 10 tys. wojska i mieli „dział 50”<sup>20</sup>. Należy przypomnieć, że 12 sierpnia – w czasie gdy wojsko polskie szło z Lachowiec do Jampola – Wiśniowiecki stał w Zbarażu. Poszedł tam najprawdopodobniej 10 sierpnia. Był przy nim m.in. Bogusław Maskiewicz, co pozwala sądzić, że świtę księcia w tej wyprawie stanowiła przynajmniej jego nadworna chorągiew kozacka, w której Maskiewicz najprawdopodobniej służył<sup>21</sup>. To może częściowo wyjaśniać różnicę między 9600 a 10 tys. wojska, zwłaszcza, że ta druga liczba może być zaokrąglona. Resztę różnicy wyjaśnia obecność Koniecpolskiego, który mógł przybyć jedynie z nieliczną świtą.

Na temat liczebności pułku Koreckiego mamy nie do końca spójne informacje. Jeśli ogółem oceniano wojsko Wiśniowieckiego bez niego samego na 9600, a z nim było co najmniej około 100 koni, to Korecki i Kalinowski powinni przyprowadzić w sumie 1800–2100 żołnierzy. Tymczasem wg doniesienia z 14 sierpnia było to aż 2700, a więc 600–900 za dużo. Występuje zatem nieścisłość w wyliczeniu sił Koreckiego i Kalinowskiego. Inaczej siły księcia Karola Koreckiego oceniano wcześniej (4 sierpnia w Warszawie) na podstawie listów

<sup>18</sup> AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Die 14 Augusti, Jampol [1648 r.], s. 459–460.

<sup>19</sup> AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Copia listu od J.M.P. Podkomorze<sup>o</sup> Lwowskie<sup>o</sup> z Obozu pod Gliniany, do J.M. Cześnika Koronnego de data 16 Aug. 1648, s. 451. Nietrafne jest jednak określenie, w wydaniu: *Dzieryela...*, s. 122, informacji m.in. o 9600 ludzi pod Lachowcami jako pochodzącej z dopisku do listu Wiśniowieckiego do Ostroroga ze Zbaraża z 12 sierpnia. Z treści tej informacji (inna jej wersja wraz z poprzedzającym ją listem Wiśniowieckiego do Ostroroga w BZNO, rkps II 225, Copia listu od JM Pana Wdy Ruskiego do JM Pana Podczaszego Koronnego, Zbaraż 12 VIII 1648 r., k. 120–121) wynika raczej, że pochodziła ona z obozu gliniańskiego.

<sup>20</sup> BZNO, rkps II 189, Z obozu De data 16. Augusti pod Jampolem, [1648 r.], k. 134.

<sup>21</sup> M. Rogowicz, *Bitwa pod Konstantynowem...*, s. 23. Sam Maskiewicz twierdzi, że ksiązę ruszył z obozu do Zbaraża 5 sierpnia. Datę należy przesunąć o 5 dni, gdyż w tym samym fragmencie Maskiewicz podaje błędnie datę wyjścia wojska spod Lachowiec pod Jampol na 7 sierpnia, a więc 5 dni za wcześnie: zob. *Pamiętniki Bogusława Kazimierza Maskiewicza [w:] Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów*, oprac. A. Sajkowski, Wrocław 1961, s. 254.

od Zasławskiego: „pod Krzemieńcem, do którego X(ią)żę Korecki przyszedł odstrzelawszy się w Korcu Kozakom we dwanaście set koni”<sup>22</sup>. Aleksander Michał Tyszkiewicz na podstawie doniesienia Pawła Tymieńskiego, towarzysza spod husarskiej chorągwi Jeremiego Wiśniowieckiego spotkanego w Krzemieńcu, oceniał, że „Xs(i)ążęcia Koreckiego ludu było 700”<sup>23</sup>. Gdy 9 września książe na Korcu przeszedł z obozu Wiśniowieckiego pod rozkazy regimentarza Zasławskiego i Ostroroga, „przyszedł z ludźmi swemi do obozu, których wszystkich kładą około dziewięciu set człowieka”<sup>24</sup>. Wygląda zatem na to, że liczebność pułku Samuela Karola Koreckiego należy szacować raczej na 700–900 niż 1500. Skoro w obu pułkach było od 1800 do 2100 wojska, to nie ma powodu, by podważać liczebność pułku starosty braclawskiego. Miał on najprawdopodobniej podane 1200 wojska. Można przypuszczać, że liczba 1500 przy pułku Koreckiego dotyczy nie tylko żołnierzy, ale i służby obozowej. Co istotne, Korecki i Kalinowski przyprowadzili około 14 dział.

Wkrótce miały przyjść następne posiłki. 13 sierpnia spod Glinian informowano, że oddziały lubelskie przeszły Złoczów i są pod Tarnopolem (100 km od Glinian), skąd zmierzają do obozu Wiśniowieckiego<sup>25</sup>. Piotr Trzyłatkowski w liście z 16 sierpnia z Brzeżan informował, że Wiśniowiecki „ze Zbaraża do Obozu swe<sup>o</sup> poszedł. Liczą Woyska tame<sup>o</sup> co przy nim Ma bydź z Woiewódtwem Lubelskim, y z inszemi IchMP [...] Do Dwunastu Tysięcy”. Oddziały Koniecpolskiego, które łupily okolicę Tarnorudy (108 km od Brzeżan), Trzyłatkowski ocenił na 2 tys., ale bez samego chorążego koronnego, który miał być chory w Mikulińcach (58 km od Brzeżan)<sup>26</sup>, prawdopodobnie z resztą swych wojsk. Oddziałami, które przysły do Tarnorudy, dowodził prawdopodobnie Stanisław Broniowski/Broniewski<sup>27</sup>. Z Brzeżan do Jampola jest 131 km, a więc ponad dzień drogi kuriera<sup>28</sup>. To oznacza, że pułk lubelski powinien wejść do obozu

<sup>22</sup> B. Czart..., rkps 142, Z Warszawy dnia 4 Aug[ust], [1648 r.], s. 601–604.

<sup>23</sup> BZNO, rkps II 189, Nowyny Z warszawy Die 9 Augusti 1648: A przez JMP Alexandra Michała Tys[z]kiewicza Oznamione do Warszawy, s. 113

<sup>24</sup> BZNO, rkps II 225, Diariusz Obozowy a 1ma Septembr’ ad 12 eiusdem, Czołhański Kamień [1648 r.], k. 163v.

<sup>25</sup> BZNO, rkps II 225, Copia listu od JM Pana Wdy Ruskiego do JM Pana Podczaszego Koronnego, Zbaraż 12 VIII 1648 r., k. 121v.

<sup>26</sup> AN w Krakowie, ZR, nr 41, Z Brzeżan 16 Augusti od JM Pana Trzyłatkowskie<sup>o</sup> do JM Pa<sup>na</sup> Bogusza Mill<sup>mo</sup> 648, s. 61–64.

<sup>27</sup> *Żalosa postać Korony Polskiej, Secemin 4 XI 1659 r.* [w:] *Pamiętniki o Koniecpolskich*, Lwów 1842, s. 341. Autor tego poematu ocenia liczebność sił pod Broniewskim także na 2000.

<sup>28</sup> O tym, jak szybko przemieszczali się kurierzy, daje pojęcie np. to, że 5 czerwca w Łowiczu prymas Maciej Łubieński znał już rezultat bitwy pod Korsuniem z 26 maja – zob. jego uniwersał, gdzie informuje „Wziąwszy tej godziny żalosa i nieszczęsna nowinę o zniesieniu Wojska IchMśc. PP. Hetmanów 26 May przez pogaństwo z Kozakami złączone...”, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu (dalej: BUWr), rkps 1949/440, k. 229v. Innym przyczynkiem jest tytuł



Wiśniowieckiego najpóźniej 15 sierpnia. Z kolei wg doniesienia z 16 sierpnia „Miał przyść do Xcia Wiśniowieckiego obozu Je<sup>o</sup>Mi<sup>o</sup>P. Chorąży Koronny we 4000 ludzi. Je<sup>o</sup>MP Woiewoda Podolski z 1500”<sup>29</sup>. Z Koniecpolskim najprawdopodobniej policzono tu pułk lubelski mający 900–950 stawek żołdu<sup>30</sup>. Zaciągi województwa lubelskiego były jakiś czas pod Tarnopolem, a więc w tym samym kierunku (patrzac z Jampola) co siły chorążego koronnego i stosunkowo blisko nich. Jak ustaliłem wyżej, siły polskie 16 sierpnia liczyły najwyżej 10 tys. Wygląda więc na to, że list Trzyłatkowskiego donoszący, że „Woyska tame<sup>o</sup> co przy nim Ma bydź z Woiewództwem Lubelskim”, należy rozumieć dosłownie tzn. że ma być, ale jeszcze niekoniecznie jest. Tak samo należy rozumieć słowa „Miał przyść do Xcia Wiśniowieckiego obozu Je<sup>o</sup>Mi<sup>o</sup>P. Chorąży Koronny we 4000”. W istocie Koniecpolski mógł przybyć jedynie z nieliczną garstką. Wiadomo, że 12 sierpnia był w Zbarażu. Ze Zbaraża do Mikuliniec, gdzie leżał chory i stamtąd do Jampola jest 140 km, a więc dobre pięć dni marszu. Z tegoż Zbaraża do Tarnorudy, gdzie poszła większość sił Koniecpolskiego i stamtąd do Jampola, jest z kolei 128 km, a więc co najmniej cztery dni marszu. Co więcej, oddziały te musiały jeszcze poświęcić trochę czasu na płądrowanie okolicy Tarnorudy, o czym mamy informację w dokumencie, który stwierdza tam ich pobyt. Reasumując, Koniecpolskiego i jego ludzi 16 sierpnia nie powinno być jeszcze pod Jampolem ani w najbliższej okolicy. Natomiast jeśli chodzi o przemarsz małego oddziału, to nie ma tu problemu. 140 km można było przebyć z nieliczną świtą spokojnie w dwa dni lub szybciej. Mógł więc Koniecpolski nie tylko zdążyć z przemarszami, ale i chorować kolejne dwa dni.

Po nadejściu pułków starosty lubelskiego Zbigniewa Firleja i wojewody podolskiego Stanisława Potockiego siły polskie jeszcze bardziej wzrosły. Pytanie: jak bardzo? Według Trzyłatkowskiego „Do Dwunastu Tysięcy”. 21 sierpnia we Lwowie oceniano siły Wiśniowieckiego na 11 lub 12 tys.<sup>31</sup>, a więc podobnie. W międzyczasie (prawdopodobnie 18 sierpnia<sup>32</sup>) obóz Wiśniowieckiego przeniesiono pod odległy od Jampola o 22 km Czołhański Kamień, skąd do Lwowa

---

dokumentu w B. Czart., rkps 142, Punkta listu de data 21. augusti 1648. przed wieczorem ze Lwowa, przyszedł ten list dnia 25. augusta rano do Warszawy, s. 655.

<sup>29</sup> AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Die 16 Augusti, Czołhański Kamień [1648 r.], s. 460. Liczby z doniesień z 14 i 16 sierpnia potwierdza: AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Comput Woyska Przy Xciu Je<sup>o</sup>Mci Woiewodzie Ruskim z listu P[an]a Ossińskiego, b.m. [1648 r.], s. 476–477.

<sup>30</sup> Jest to tym bardziej prawdopodobne, że w dokumencie: AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Comput Woyska Przy Xciu Je<sup>o</sup>Mci Woiewodzie Ruskim z listu P[an]a Ossińskiego, b.m. [1648 r.], s. 476–477, również pomija pułk lubelski.

<sup>31</sup> *Dzierziela...*, s. 133.

<sup>32</sup> Tęgo dnia wg listu Prokopa Poczernickiego z 12 VIII 1648 r. ze Zbaraża ksiądz planował ruszyć się z obozem pod Konstantynów (Czołhański Kamień jest po drodze), zob. B. Czart., rkps 142, s. 613–614.

są 192 km, co oznacza, że starosta lubelski i wojewoda podolski lub chociaż jeden z nich musieli do 19 sierpnia włącznie przybyć do obozu. 26 sierpnia w obozie księżęcym szacowano, że „iusz tu nas iest blisko 15 000 y dnia wczorayszego przyszło trzy chorągwi z Powiatu Sędomirskiego”<sup>33</sup>. To podsumowanie z kolei uwzględnia obozujących niedaleko ludzi chorążego koronnego (31 sierpnia Koniecpolski był „o puł mile” od obozu czołhańskiego, spodziewano się go w nim nazajutrz<sup>34</sup>, autor relacji jednak dopiero co przybył do obozu Wiśniowieckiego, więc nie można wykluczyć, że Koniecpolski stał w pobliżu dłużej). Szyk zdania pozwala sądzić, że trzy chorągwie sandomierskie niekoniecznie wchodziły w skład „blisko 15 000”. Z kolei około 3 września określano liczebność sił Wiśniowieckiego na 12 400. W tym szacunku pominięto oddziały chorążego koronnego, co wskazuje na to, że Koniecpolski oddalił się już na wschód i stał o 2 mile za obozem Wiśniowieckiego<sup>35</sup>. Przy ich wyliczeniu, niestety, podano dość nieprecyzyjne cyfry: „Ludzie tamże kiiowscy powiatowi, Halicci, Lubelsci y trzy chorągwie J.M.P. Sędomirsk., ostatek Panięcy: X. P. Woiewody Sędomirsk. 2500, X. Wiśniowieckie<sup>o</sup> 2000, P. Woiewody kiiowskiego 600, X. Koreckiego 800, P. Starosty Braclawskiego 800, P. Woiewody Podolskiego 200”<sup>36</sup>. Ewidentnie zawyżone są tu siły Zasławskiego (może przypadkowo zapisano 2500 zamiast 1500?), zaniżone Wiśniowieckiego i w dodatku w podanych oddziałach powiatowych na pewno nie znajdziemy brakujących wg tego wyliczenia 5500. Wydaje się jednak, że podana ogólna suma jest prawidłowa, a jedynie niektóre cyfry szczegółowe błędne. Uważam tak dlatego, że jeśli weźmiemy liczbę 12 400 i uwzględnimy, że w chorągwiach sandomierskich mogło być „JMP. Castell. Sendomirskiego ludzi 600”<sup>37</sup>, uzyskamy bez sandomierzan 11 800, która to liczba mieści się w granicach 11–12 tys. i „Do Dwunastu Tysięcy”. W ten sposób można stwierdzić, że Wiśniowiecki bez oddziałów Koniecpolskiego i sandomierskich miał 11 800 wojska, a do tego doszło 25 sierpnia 600 sandomierzan, powiększając jego siły do 12 400. Koniecpolski powinien

<sup>33</sup> AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Z Obozu Xcia JM Wiśn. 26 Aug, Czołhański Kamień [1648 r.], s. 423.

<sup>34</sup> AN w Krakowie, ZR, rkps 41, Od JM Pana Sobieskie<sup>o</sup> do Jey My<sup>ci</sup> Paniey Krakowskiej Z Obozu z pod Człchańskie<sup>o</sup> Kamienia Ultima Augusti, [1648 r.], s. 211.

<sup>35</sup> W tym miejscu lokalizuje go 4 września autor diariusza pisanego w zbliżającym się pod Czołhański Kamień wojsku Zasławskiego: BZNO, rkps II 225, Diariusz Obozowy a 1ma Septembru ad 12 eiusdem, Czołhański Kamień [1648 r.], k. 161–161v.

<sup>36</sup> B. Czart., rkps 379, Comput Woiska W Obozie Xiążęcia P. Woiewody Sendomierskiego y JMP Podczaszego koronnego, b.m. [2 lub 6 IX 1648?], s. 30.

<sup>37</sup> AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Comput Woyska Przy Xciu Je<sup>o</sup>Mci Woiewodzie Ruskim z listu P[an]a Ossińskiego, b.m. [1648 r.], s. 476–477. Musiało tu chodzić wyłącznie o oddziały sandomierskie w obozie Wiśniowieckiego, bo stwierdzono tu także, że „Teraz JMP. Podczaszy Koronny z Pod Glinian z Obozu przyprowadził ludzi 2000”.

mieć około 3 tys., czyli różnicę między „Do Dwunastu Tysięcy” a „blisko 15000”. Odejmując od podanej dla jego sił w jednej z relacji 4 tys. pułk lubelski – czyli wspomniane 900 – uzyskamy podobną liczbę. Wreszcie na 3 tys. siły chorążego koronnego, oddalone już tylko ćwierć mili, ocenił listem z 3 września spod Czołhańskiego Kamienia stolnik lubelski Dzierżaw Sługocki. W tymże liście podchodzący pułk Zasławskiego szacował na 3 tys., a całość sił polskich wraz z nim na 18 tys.<sup>38</sup> Jak zobaczymy dalej, liczebność oddziałów Zasławskiego została tu mocno zawyżona, niemniej nie ma powodu, by Sługocki mylił się w ocenie liczebności działającego w pobliżu od ponad tygodnia pułku Koniecpolskiego. W pułkach starosty lubelskiego i wojewody podolskiego powinno być razem 1800–2100 wojska (od 11 800 odejmujemy 9700–10 000).

Przejdźmy teraz do omówienia pułków, które dołączyły do Wiśniowieckiego po bitwie konstantynowskiej.

Pułk starosty braclawskiego Samuela Kalinowskiego oprócz sił prywatnych tworzyły zaciężne chorągwie województwa braclawskiego w sile 600 koni<sup>39</sup>. Niestety, ani o składzie tych oddziałów, ani o prywatnych oddziałach samego starosty nic mi nie wiadomo. Prawdopodobnie w pułku była co najmniej jedna chorągiew husarska i jakieś kozackie, gdyż po pogromie piławieckim Kalinowski zaciągnął we Lwowie 120 husarii i 150 kozaków<sup>40</sup>, zapewne z rozbitków swego pułku. Możliwe także, że do pułku należały chorągwie panów Ołdakowskiego i Bajbuzy, które walczyły 20–21 czerwca pod Tulczynem i zostały tam pokonane przez Kozaków<sup>41</sup>. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że jakiś Balbaza (błąd wydawcy lub przekręcenie w dokumencie, powinien być zapewne Bajbuza) jest wymieniony pod Piławcami<sup>42</sup>.

Niewiele wiadomo także o prywatnych oddziałach Samuela Karola księcia Koreckiego. Najprawdopodobniej w ich składzie była co najmniej jedna rota husarska, gdyż takową kwarcianą w sile 100 koni miał od 1 kwietnia

---

<sup>38</sup> *Księga Pamiętnicza*, s. 182–184. W wydaniu tym datę listu oceniono na 8 września, ale to niemożliwe wobec fragmentu: „Pana Wdy Sandomirskiego [...] jutro spodziewamy się blisko obozu; a w Sobotę, da Pan Bóg, obłapiny być mają z JmPanem Wdą Ruskim”. Sobota, jak wiadomo, wypadła wtedy 5 września, a zatem list był pisany na pewno przed tą datą, najprawdopodobniej 3 września, gdyż faktycznie dzień później – 4 września – siły Zasławskiego zbliżyły się na pół mili.

<sup>39</sup> BUWr, rkps 1949/440, Żołnierz z Województw y Ziem Koron. Przeciwno Kozakom i Tatarom uchwalony pod Interregnum An. 1648, k. 253v. O tym, że województwo braclawskie faktycznie zaciągnęło żołnierzy powiatowych, przekonuje dokument z 10 września: *Z obozu u Kamienia Czołhańskiego od j.m. pana Dzierżka, podczaszego sanockiego, do jeo mś. Ks. Czuryła [w:] Dzierżela...*, s. 154.

<sup>40</sup> BUWr, rkps 1949/440, Comput Wojska zaciągu Lwowskiego z podpisem JMP. Wdy Ruskiego do Skarbu posłany, Służba się im zaczęła a die 1. Octobr. 1648, k. 317.

<sup>41</sup> Informował o tym listem 21 czerwca z Murafy niejaki Kurdwanowski, zob. *Dzierżela...*, s. 59–60.

<sup>42</sup> *Diariusz errorów ich mm. pp. regimentarów pod Piławcami [w:] Документы...*, s. 133.

1649 r. Chorągiew ta wzięła udział w obronie Zbaraża, za co dostała 4 ćwierci darowne<sup>43</sup>. Sam książę Korecki w czasie odsieczy dla obleżonego Zbaraża 1 sierpnia przyprowadził pod Toporów do obozu królewskiego „ludzi n<sup>ro</sup> 600” lub „800 ludu konnego”<sup>44</sup>. Jak się zdaje, były to – przynajmniej w części – chorągwie kozackie<sup>45</sup>. Podobnie mogło być pod Piławcami. Wiadomo także o Tatarach, których rotmistrem (lub jednym z rotmistrzów tatarskich) był Tarasowski (być może Adam)<sup>46</sup>.

Najdokładniej można ustalić skład pułku województwa lubelskiego. W Warszawie 4 sierpnia na podstawie listów Zasławskiego oceniano, że jest „ludzi Powiatu Lubelskiego ośm set”<sup>47</sup>. Później pułk lubelski z łowczym lubelskim nieznany autor w liście z Jampola oceniał na 900<sup>48</sup>. Znana jest także liczebność oddziałów, jakie zaciągnęło województwo lubelskie. Według planu miało to być sześć chorągwi po 100 koni każda. Z popisu odbytego 9 lipca pod Lublinem nad Bystrzycą wynika, że zaciągnięto zaplanowane na sejmiku chorągwie (w nawiasach liczebność wg popisu): 2 husarskie: starosty lubelskiego Zbigniewa Firleja na Dąbrowicy (102 konie) i Floriana Słupeckiego (85); 4 kozackie: starosty lubelskiego (100), starosty łukowskiego Bartosza Kazanowskiego (100 koni, popisana już 1 lipca), łowczego lubelskiego Remigiana Andrzejowskiego *vel* Jędrzejowskiego (101) i Pawła Spinki (98)<sup>49</sup>. Widoczne nieliczne braki wykazane na popisie mogły być uzupełnione już po nim. W skład sił prywatnych natomiast miało wg deklaracji wejść 100 dragonów i 150 piechoty starosty lubelskiego oraz 100 rajtarów podkomorzego lubelskiego Stanisława Firleja z Dąbrowicy<sup>50</sup>. Jakaś chorągiew prywatna Stanisława Firleja faktycznie została zorganizowana i walczyła pod Piławcami<sup>51</sup>. Razem otrzymujemy 950 wojska. To oznacza, że początkowo pułk lubelski liczył 800, a następnie – wzmocniony przez

<sup>43</sup> AGAD, ASW, dz. 86, nr 39, Zapłata Woyskom, b.m. [1648 r.], k. 24v.

<sup>44</sup> B. Czart., rkps 144, Diaryusz ekspedycji i tranzakcji pod Zborowem Roku 1649, s. 349; Komput Woyska zgromadzonego pod Toporowem do Króla Jmci, s. 716.

<sup>45</sup> *Diaryusz spisany w obozie pod Zborowem, a. d. 1649* [w:] *Документы...*, s. 282.

<sup>46</sup> *Pamiętnik Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego...*, s. 26.

<sup>47</sup> B. Czart., rkps 142, Z Warszawy dnia 4 Aug[usti], [1648 r.], s. 601–604. W dokumencie tym znano już przebieg walk pod Konstantynowem 28 lipca, a więc relacja musiała powstać najwcześniej po tych starciach, niedługo jednak po nich, gdyż od Konstantynowa do Warszawy jest drogami około 573 km, a więc blisko 6 dni dla kuriera.

<sup>48</sup> *Dzierielea...*, s. 125–126.

<sup>49</sup> AP w Lublinie, Księgi grodzkie lubelskie, RMO, sygn. 8/3/76, Laudum Województwa Lubelskiego, Lublin 10 VI 1648 r., k. 407; Popis Województwa Lubelskiego, k. 479a–482.

<sup>50</sup> BUWr, rkps 1949/440, Żołnierz z Woiewództw y Ziem Koron. Przeciwko Kozakom i Tatarom uchwalony pod Interregnum An. 1648, k. 253v.

<sup>51</sup> *Katafalk Rycerski...*, s. 62.

spóźnioną chorągiew – 900 etatów. Może to stanowić sugestię w jakiej kolejności powstawały podane wyżej relacje o liczebności zgrupowania. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że przez Sokal miały przejść chorągiew husarska i dwie kozackie pod wodzą starosty lubelskiego<sup>52</sup>. Jak więc widać, pułk nadchodził częściami. Możliwe także, że deklarowana chorągiew pieśza liczyła jedynie 100 osób i to by wyjaśniało niższe oceny pułku, niż daje podsumowanie liczebności zaplanowanych oddziałów.

Pułk wojewody podolskiego Stanisława Potockiego tworzyły oddziały prywatne i zaciągi ziemi halickiej, należącej do województwa ruskiego. W skład tych drugich wchodziły 4 chorągwie po 100 koni: husarska Stanisława Potockiego; 3 kozackie: starosty halickiego Andrzeja Potockiego, chorążego podolskiego Aleksandra Cetnera i Michała Kuropatwy oraz pieśza (100 osób)<sup>53</sup>. W sumie było więc 500 wojska państwowego. W skład sił prywatnych wchodziłi przynajmniej ludzie samego wojewody. Według podanego wyżej cytatu było ich 200. Niestety, jak wykazałem, źródło to, wymieniając skład oddziałów w obozie Wiśniowieckiego, podaje dość nieprecyzyjne liczby, niewykluczone więc, że i liczba ludzi Potockiego odbiega od rzeczywistości. W pułku wojewody podolskiego mogły być też inne prywatne oddziały niż tylko samego pułkownika. Pod Piławcami byli pod wodzą wojewody podolskiego w walkach 23 września „Cetner y Kowalski/ Kuropatwo z wami & Potoccy”. Ów Kowalski był porucznikiem stolnika lwowskiego – także Kowalskiego<sup>54</sup>. Widocznie został on przesunięty ze swoją chorągwią z pułku Ostroroga. W sumie powinno być w pułku 900–1200 porcji.

Niewiele wiadomo o pułku chorążego koronnego Aleksandra Koniecpolskiego. W liście chorążego braćwalskiego Jana Dzika pisany 10 lipca 1648 r. z Szarogrodu znajdujemy informacje o kilkuset ludziach Koniecpolskiego w pobliżu pod wodzą Kalińskiego, pobycie w Barze „Broniewskiego, pułkownika j. m. p. chor[ążego] [koronnego]” i w Brodach samego Koniecpolskiego „z ludem”<sup>55</sup>. Gdy 9 września chorąży koronny połączyli się z oddziałami Zasławskiego, było w nim „dział różnych, większych y mniejszych 12, a chorągwi różnych konnych 20 y dwie oprócz Piechoty porządnej”<sup>56</sup>. W diariuszu obozowym dotyczącym już wyprawy piławieckiej zaczynającym się od 12 września znajdujemy wzmianki o dowódcach podjazdów wysyłanych przez Koniecpolskiego i złożonych z jego ludzi. Dowodzili nimi Czaplicki (poszedł 13 września)

<sup>52</sup> BZNO, rkps II 189, Nowyny Z warszawy Die 9 Augusti 1648: A przez JMP Alexandra Michała Tys[z]kiewiczza Oznaymione do Warszawy, s. 113.

<sup>53</sup> A. Borowiak, *Wojska powiatowe...*, s. 148.

<sup>54</sup> *Katafalk Rycerski...*, s. 65–66.

<sup>55</sup> *Документы...*, s. 73–74.

<sup>56</sup> BZNO, rkps II 225, Diariusz Obozowy a 1ma Septembr’ ad 12 eiusdem, Czolhański Kamień [1648 r.], k. 162v.

i Zaćwilichowski (17 września „nad tysiąc człeka nie było”)<sup>57</sup>. Skądinąd wiadomo, że z Zaćwilichowskim na podjazd poszedł także Kaliński i mieli razem siedem chorągwi chorążego koronnego<sup>58</sup>. Co najmniej jedna chorągiew powinna być husarską, gdyż takową zdołał zorganizować Koniecpolski po pogromie i stanął na jej czele jako rotmistrz kwarciany od 1 stycznia 1649 r. (liczyła wtedy 100 koni)<sup>59</sup>. Oprócz tego husarską powinna być chorągiew dowodzona przez Broniowskiego, gdyż znany jest uniwersał królewski z 30 stycznia 1649 r. do chorągwi husarskiej Broniowskiego i kozackiej Zaćwilichowskiego, aby z Przemyśla udały się pod komendę kasztelana bełskiego Andrzeja Firleja lub kamienieckiego Stanisława Lanckorońskiego<sup>60</sup>. Informacje o wymienionych rotmistrzach znajdujemy w wykazach skarbowych. I tak od 1 kwietnia 1649 r. była tam chorągiew kozacka Broniowskiego (najwidoczniej zmieniona z husarskiej). Wiadomo także o chorągwiach kozackich Mikołaja Zaćwilichowskiego, Seweryna Kalińskiego (kwarciana, pozostała po pogromie korsuńskim, po 50 koni w każdej ćwierci do końca listopada 1648 r.) oraz Daniela Czaplickiego. Oficerami Koniecpolskiego mogli być także bronicy z nim w 1649 r. Zbaraża rotmistrzowie kozacy Jan Strzyżowski (50 koni) i Mikołaj Wrzeszcz (104 konie)<sup>61</sup>. Powinno być też trochę Wołoszy, gdyż w lipcu 1649 r. Czaplicki, „który był posłany na podjazd z panem Zaćwilichowskim za wiadomością obłożonego obozu (zbaraskiego, obleganego od 10 lipca do 25 sierpnia); chcieli się koniecznie przebić do obozu i natracili niemało dobrych swoich wołoszy, ale temu dosyć uczynić nie mogli”<sup>62</sup>. Jeśli podjazd Zaćwilichowskiego z 17 września faktycznie liczył około tysiąca koni, to chorągwie Koniecpolskiego nań idące musiały być dość liczne – np. sześć chorągwi po 150 koni, jedna w 100. Wiemy co prawda, że Kaliński miał swoich 50 koni kwarcianych, ale nie można wykluczyć, że chorągiew składała się oprócz tych 50 jeszcze z drugich tylu lub więcej ludzi prywatnych. Jeśli pozostałe chorągwie konne liczyły po 100 koni, to piechoty było około 500. Cały pułk liczył 3 tys.

<sup>57</sup> *Diarzusz obozowy, który przyszedł do Warszawy die 27 septembris* [w:] *Документы...*, s. 111–112.

<sup>58</sup> *Pęclawski Cześnik Czerski do Kazanowskiego Marszałka Nadwornego Koronnego, z pod Konstancynowa 18 Września 1648* [w:] *Księga Pamiętnicza*, s. 195.

<sup>59</sup> AGAD, ASW, dz. 86, nr 39, Zapłata Woyskom, b.m. [1648 r.], k. 23v.

<sup>60</sup> *Жерела до історії України-Русі Матеріалу до історії Галичини*, t. 4, Lwów 1898, s. 171–172.

<sup>61</sup> AGAD, ASW, dz. 86, nr 39, Zapłata Woyskom, b.m. [1648 r.], k. 9–9v, 28v, 30, 40–40v. Marcin Oleśnicki, podany tu także jako rotmistrz Koniecpolskiego, w istocie służył u starosty kałuskiego Jana Zamoyskiego: BUWr, rkps 1949/440, Liqvidatia Woisk Rzptej na Comissey Lubel. 1650, k. 431v; *Katafalk Rycerski...*, s. 138–139.

<sup>62</sup> *Nowiny z Ukrainy de data 15 july* [w:] *Архів Юго-Западної Росції*, cz. 3, t. 4, Kijów 1914, s. 286.



Województwo sandomierskie postanowiło zaciągnąć z publicznych pieniędzy 4 chorągwie husarskie po 100 koni: kasztelana sandomierskiego Stanisława Witowskiego, koniuszego koronnego Aleksandra Lubomirskiego, wojewody sandomierskiego pod wodzą kasztelana czechowskiego Dobiesława Cieklińskiego (-) i starosty stobnickiego Krzysztofa Baldwina Ossolińskiego (-), arkebuzerską – 200 koni i pieszą – 100 ludzi (-) starosty opoczyńskiego Zbigniewa z Oleśnicy Oleśnickiego, 4 kozackie: Witowskiego, Jana Dunina Brzuchowskiego (-), Jarosza Chocimowskiego (-), Piotra Piaseckiego (-). Chorągiew kozacka Witowskiego miała mieć 200, pozostałe kozackie po 100 koni. Oprócz tego zadeklarowano wystawienie oddziałów prywatnych: Mikołaj Gniewosz 50 kozaków i 100 piechoty (-), Jan Łaszkowski 50 koni, kasztelan lubelski Franciszek Zebrzydowski 300 ludzi, a Stanisław Witowski 200 koni<sup>63</sup>. I faktycznie – oprócz chorągwi dragonńskiej w sile 100 koni kasztelan sandomierski musiał zaciągnąć dodatkowych 100 koni do swojej chorągwi kopijniczej, gdyż w czasie walk piławieckich 23 września w niej i 2 chorągwiach husarskich województwa mazowieckiego było razem 600 koni<sup>64</sup>, a obie chorągwie mazowieckie liczyły po 200 koni. Oddziały oznaczone znakiem (-) dołączyły później, w różnych dniach, do sił księcia Zasławskiego, więc nie mogły przybyć do obozu Wiśniowieckiego 25 sierpnia. Zakładając, że w tych trzech chorągwiach sandomierskich – które wzmocniły Wiśniowieckiego – faktycznie było „ludzi 600”, byłyby to chorągwie: husarska i kozacka Witowskiego oraz arkebuzerska Oleśnickiego. Problem jest jednak z tą ostatnią, gdyż pod Piławcami były dwie chorągwie starosty opoczyńskiego: arkebuzerska i kozacka<sup>65</sup>, a poza tym sam Zbigniew Oleśnicki brał udział w tłumieniu rozruchów w Sokalu lub Łucku, o czym mamy informację z 14 września<sup>66</sup>. Nie wydaje się zatem, by któraś z jego chorągwi znalazła się wśród tych trzech, ale mogła to być chorągiew husarska koniuszego koronnego (i zarazem starosty sandomierskiego), która już co najmniej kilka dni przed 9 sierpnia przeszła przez Sokal lub w jego pobliżu, zdążając przeciw buntownikom<sup>67</sup>, nie wiadomo jednak, kiedy i gdzie dołączyła do większego zgrupowania. W tej sytuacji byłoby to razem jedynie 500 koni, co pasuje do liczby ludzi w tych różnych chorągwiach, które 9 września opuściły obóz Wiśniowieckiego. Zmienia to jednak nieco

<sup>63</sup> A. Borowiak, *Wojska powiatowe...*, s. 144–145; D. Kupisz, *Wojska powiatowe...*, s. 247.

<sup>64</sup> *Diariusz errorów...*, s. 132.

<sup>65</sup> *Relacja Zasławskiego o klęsce piławieckiej [w:] Документы...*, s. 143.

<sup>66</sup> AP w Gdańsku, AmG, Recesy Stanów Prus Królewskich, sygn. 300.29.129, k. 187v.

<sup>67</sup> BZNO, rkps II 189, Nowyny Z warszawy Die 9 Augusti 1648: A przez JMP Alexandra Michała Tys[z]kiewicza Oznaymione do Warszawy, s. 113. Od Sokala do Warszawy jest drogami 340 km, a więc prawie 3,5 dnia drogi kuriera, w dodatku owe nowiny wydaje się, że były pisane gdzieś na trasie między Krzemieńcem a obozem Wiśniowieckiego pod Lachowcami.

wyliczenia wykonane wyżej. Przed przybyciem chorągwi sandomierskich miałyby wtedy Wiśniowiecki nie 11 800, a 11 900 wojska, a wojewoda podolski nie 900–1200, a 1000–1300 żołnierzy.

Podsumowując, Wiśniowiecki zgromadził w swym obozie lub w jego pobliżu następujące oddziały:

- własne 4000 i 7 dział
- wojewody kijowskiego Janusza Tyszkiewicza 1200 i 10 dział
- oboźnego litewskiego Samuela Osińskiego 1200 i 12 dział
- wojewody sandomierskiego Zasławskiego 1200–1500 i 7 dział
- starosty braclawskiego Samuela Kalinowskiego 1200
- księcia Samuela Karola Koreckiego 700–900
- wojewody podolskiego Stanisława Potockiego 1000–1300
- starosty lubelskiego Zbigniewa Firleja 900
- 3 chorągwie powiatowe województwa sandomierskiego 500
- chorążego koronnego Aleksandra Koniecpolskiego 3000 i 12 dział.

W sumie około 15 400 wojska z co najmniej 62 działami (Korecki i Kalinowski mieli razem 14 dział, nie wiadomo, ile dział prowadzili Potocki, Firlej i sandomierzanie).

Tymczasem na Wołyniu zbierały się chorągwie województwa wołyńskiego. Dowódcą pułku został wojewoda braclawski Adam Kisiel. Uchwała województwa wołyńskiego z 25 czerwca przewidywała zaciągnięcie do 25 lipca 2 chorągwi husarskich po 100 koni: Tomasza Sapiehy i Kiliana Wielhorskiego oraz 8 chorągwi kozackich po 150 koni: chorążego nowogrodzkiego Mikołaja Kisiele, starosty raciborskiego Zachariasza Światopełka Czatwertyńskiego, starosty zwinogrodzkiego Łukasza Hulewicza, Krzysztofa Sapiehy, Aleksandra Łysakowskiego, Jana Hulewicza, Jana Liniewskiego i Piotra Falibowskiego. Co ciekawe, w tymże dokumencie podano stanowiska nie dla 10, a dla 11 chorągwi, które miał im porozdzielać pułkownik<sup>68</sup>. I faktycznie zaciągnięto więcej niż 1400, bo aż 1600 żołnierzy powiatowych, tj. „Usarza koni Dwieście/ Kozaków koni Tysiąc czterysta”<sup>69</sup>. Wygląda więc na to, że zaciągnięto jedną chorągiew kozacką więcej niż uchwalono i to byłaby ta jedenasta (w sile 200 koni). Oprócz tego w pułku musiały być oddziały prywatne w sile 400 osób (trzy chorągwie), gdyż pułk ostatecznie liczył 2 tys. wojska w 14 oddziałach. Wśród zaciągniętych ponad plan kozaków i ludzi prywatnych można zidentyfikować chorągiew stolnika czernihowskiego Romana Zahorowskiego, która na pewno była się pod Piławcami<sup>70</sup>. Najprawdopodobniej w pułku znaleźli się żołnierze

<sup>68</sup> B. Czart., rkps 142, Laudum W[ojewó]dz[twa] Wołyńskiego, Łuck 25 VI 1648 r., s. 425–436.

<sup>69</sup> *Constitutio seymv walnego koronnego, sześć niedzielnego, warszawskiego, Roku Pańskiego M.DC.XLIX, Dnia 22 Listopada*, [Kraków 1649], s. 25.

<sup>70</sup> AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Copia listu od J.M.P. Woiewody Braclawskiego do J.M.P. Kanclerza Koronnego de data 9. Augusti

samego pułkownika. Nie mogło być ich zbyt wielu, gdyż możliwości mobilizacyjne Adama Kisiela oscylowały około 200 koni, a jedną z jego chorągwi zniesiono 26 maja podczas pogromu wojsk kwarcianych pod Korsuniem, gdy szła na posiłek hetmanom<sup>71</sup>. Wydaje się zatem, że wojewoda braclawski mógł mieć co najwyżej jedną własną chorągiew. W nocy z 3 na 4 sierpnia pułkownik nocował jeszcze w Horodle<sup>72</sup>, jednak już 8 sierpnia doszło do narady komisarzy i rotmistrzów skupionego już przez niego pułku wołyńskiego w Łucku. Zdaniem Kisiela przybyli tam do niego także kasztelan kijowski (Maksymilian Brzozowski) i podkomorzy krzemieniecki (Daniel Jełowicki)<sup>73</sup>. Możliwe, że to oni prowadzili pozostałe niezidentyfikowane chorągwie. 9 sierpnia Polacy przebywali w miejscowości Horłupy, tj. 26–27 km na wschód od Łucka. Stamtąd ruszono przez Ołykę w kierunku Huszczy (obecnie Hoszcza), należącej do pułkownika. Po wyjściu z Ołyki przodem ruszył podjazd złożony z chorągwi kozackiej Mikołaja Kisiela (w Równym zapewne dołączył tamtejszy kapitan starosta kałuskiego Jana Zamoyskiego). Rozbił on pod Huszczą bandę złożoną z kilkuset buntowników, a następnie jeszcze jakąś bandę za Huszczą, między samą Huszczą a Berezdowem. 11 sierpnia pułk wołyński znalazł się w Równym. Kolejny podjazd z 700 koni, wśród których były chorągwie Tomasza i Krzysztofa Sapiehów oraz Piotra Falibowskiego, poszedł na północ-północny zachód, w kierunku Stefankowa i Włodzimierki, by między Czartoryskiem a Kołkami, pod Tynem, poszarpać oddział kozacki. Pułk znalazł się następnie w Huszczy, gdzie 21 sierpnia do Kisiela powróciło czterech posłów wysłanych do Chmielnickiego. 22 sierpnia Polacy ruszyli w kierunku Ostroga. Miasto zajęli jednak przed ich przyjściem Kozacy. W niedzielę 23 sierpnia pod Ostróg podeszli Polacy. Obie strony sposobily się do walki, ale zawarto porozumienie – wojewoda braclawski dał Kozakom 10 zakładników, ci zaś mieli go przepuścić. Porozumienie zerwał atak podjazdu dowodzonego przez Jana Sokoła, który 24 sierpnia rano przyszedł z obozu księcia Wiśniowieckiego, ale

---

z Horłupa, [1648 r.], s. 437–439. Udział chorągwi w bitwie potwierdza: AP w Lublinie, Księgi grodzkie lubelskie, RMO, sygn. 8/3/76, Manifest Wojciecha Kłosińskiego, b.m. [1648 r.], k. 716. Roman Zahorowski był rotmistrem w pułku wołyńskim także po klęsce piławieckiej – zob. B. Czart., rkps 398, Rosporzondzenie wojska koronnego przez Jaśnie Oświeconego Xiążęcia IMsć Wiśniowieckiego wojewody Ruskiego do we Lwowie Prima Octobris zaciągnięone a teraz na Stanowiska rozłożone d. 14 Decembris. Anno D[omi]ni 1648, k. 74–75; a także AGAD, ASW, dz. 86, nr 39, Zapłata Woyskom, b.m. [1648 r.], k. 27.

<sup>71</sup> M. Rogowicz, *Skład sił polskich nad Żółtymi Wodami i pod Korsuniem w 1648 roku*, PHW 2015, nr 2 (252), s. 54–55, 60.

<sup>72</sup> BZNO, rkps II 225, Copia listu od JMci Pana Woiewody Braclawskiego do JM Xdza' Primasa, Horodło 4 VIII 1648 r., k. 110–110v.

<sup>73</sup> AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Copia listu od J.M.P. Woiewody Braclawskiego do J.M.P. Kanclerza Koronnego de data 9. Augusti z Horłupa, [1648 r.], s. 438.

nic nie sprawiwszy, odjechał. Wołynianie natomiast obeszlą Ostróg i dotarli do Kuniowa, gdzie byli na pewno 26 i 27 sierpnia. 30 sierpnia znaleźli się pół mili od obozu księcia Wiśniowieckiego pod Czołhańskim Kamieniem<sup>74</sup>: „Pan Kisiel przyszed[ł]szy z Woiewództwem Wołyńskim 2000m ludzi stanął na końcu obozu wielkiego<sup>75</sup>. Wkrótce wojewoda braclawski pomaszzerował ze swym pułkiem na wschód i stanął na polu pod Karczówką (najpóźniej 5 września)<sup>76</sup>. Siły te nie rosły i 13 września liczyły „14 chorągwi do boju pod dwa tysiącza<sup>77</sup>”.

Na przedpolu Lwowa, w Glinianach, zbierali oddziały Zasławski i Ostroróg. Przed przybyciem do Glinian Zasławski próbował z garścią wojska dołączyć do wysłanego wcześniej do Konstantynowa regimentu Osińskiego i własnych sił dowodzonych przez Koryckiego i Suchodolskiego. Poszedł ku nim 20 lipca z Dubna przez Międzyrzecz i Ostróg. Jednak na wieść o marszu Kozaków na Ostróg cofnął się w nocy z 24 na 25 lipca z Ostroga w kierunku Krzemieńca i dalej, przez Krupiec, pod Gliniany<sup>78</sup>. Jeszcze 4 sierpnia nie było tu zbyt wiele wojska. Według listu podczaszego koronnego Mikołaja Ostroga z tego dnia: „Jam tu pod Gliniany, nie mamy obay tylko Siedm Set Człowieka z Xi[ę]ciem

<sup>74</sup> Przebieg wydarzeń za: AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Copia listu od J.M.P. Woiewody Braclawskiego do J.M.P. Kanclerza Koronnego de data 11. Aug. Ao 1648 w Ruwnym [Równem], s. 440–441; AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Copia listu od P'a Woiewody Braclawsk. do Jego Mci P'a Canclerza Koronnego [Jerzego Ossolińskiego] de data 20 Aug. W Obozie Comissarskim, [1648 r.], s. 466–468; BZNO, Archiwum Sapiehów z Krasieczyna, Teka X, nr 1487, List oboźnego litewskiego Tomasza Sapiehy do podkanclerza litewskiego Kazimierza Leona Sapiehy, Huszcza 21 VIII 1648 r.; BZNO, Archiwum Sapiehów z Krasieczyna, Teka X, nr 1489, List podkomorzego mozyrskiego Teodora Michała Obuchowicza do podkanclerza litewskiego Kazimierza Leona Sapiehy, z Obozu pod Kuniowem die 26 Aug. 1648; *Kisiel Wda Braclawski do Kanclerza W. Kor., z obozu Komissarskiego z Nadhorynia 22 sierpnia 1648* [w:] *Księga pamiętnicza*, s. 159–160; BZNO, rkps II 225, Copia listu od PP. Commisarzów do IchMM PP. Senatorów, Kuniów [zapisano błędnie: „pod Kaniowem<sup>7</sup>”] 27 VIII 1648 r., k. 132–134. Inna wersja ostatniego dokumentu datowana z Kamienia: *Kisiel Wda i inni Komissarze traktatowi do Senatorów. Kamień 27 sierpnia 1648* [w:] *Księga Pamiętnicza*, s. 161–163; AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Diaryusz de Data 30 Aug: z Puł mile od obozu wielkiego z obozu JMP W[oje-wody] Bra[clawskiego], [1648 r.], s. 557–560.

<sup>75</sup> BZNO, rkps II 225, Relacja Xdza Cieklińskiego Dominikanina, który wyjechał z Obozu Xcia Jmci P. Wdy Ruskiego od Kamienia Czołhańskiego 2da Septembris, [1648 r.], k. 150. Zamiast „2000 m”, które oznacza 2 miliony, powinno być oczywiście 2 m lub 2000.

<sup>76</sup> Znane są listy spod Karczówki z 5 i 7 września od wojewody braclawskiego (jeden z nich podpisany także przez pozostałych komisarzy wysłanych z nim na traktaty z Kozakami), zob. BZNO, rkps II 225, k. 156–157v.

<sup>77</sup> AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Awizy od Ich MM PP Commissarzów de data 13 7bris, b. m. [1648 r.], k. 416.

<sup>78</sup> M. Rogowicz, *Bitwa pod Konstantynowem...*, s. 14–17. O planowanym na 20 lipca wymarszu Zasławski poinformował listem z Dubna 19 lipca: AN w Krakowie, ZR, rkps 31, s. 39.

JM Panem Woiewodą Sandomirskim, który nie mógł do swego Woyska przybyć aż tu pod Gliniany<sup>79</sup>.

16 sierpnia było tu już 1500 wojska pod wodzą Ostroroga (Zasławski odjechał do Starego Sioła, najprawdopodobniej jedynie z nieliczną świtą). W pobliżu znajdowały się też chorągwie bełskie<sup>80</sup>.

26 sierpnia w śróde ksiązę Dominik i Mikołaj Ostroróg ruszyli swe wojska spod Glinian w kierunku Czołchańskiego Kamienia<sup>81</sup>. Podstawowym dokumentem do określenia składu tych sił jest „Comput Wojska W Obozie Xiążęcia P. Woiewody Sandomierskie<sup>o</sup> y JMP Podczaszego koronnego<sup>82</sup>”. Dopisek na końcu wykazu (być może sporządzony przez kopistę) „Musi być ten Comput in Augusto pisany” nie oddaje prawdy, gdyż komput wymienia chorągwie wieluńskie, które przybyły dopiero 1 września i informuje, że „po napisaniu listu przyechali do nas PP. Starostowie, Wieluński i Sokalski, było z nimi pod sto konnych”. Skądinąd wiemy, że chorągwie wieluńskie weszły do obozu regimentarzy 1 września, a wymienieni starostowie 3 września<sup>83</sup>. Po pominięciu zatem dwóch chorągwi sandomierskich i wszystkich wieluńskich, które dołączyły później, możemy określić skład oddziałów, które wyszły spod Glinian. Zanim przejdę do ich wyliczenia, muszę przeanalizować sam początek dokumentu, który sprawia pewne problemy interpretacyjne. Według autora komputu były „Xiążęcia Je<sup>o</sup> Mści dwie chorągwie kozackie y stemi co przy znaku chodzą ludzi 300. Dragarów 100 poszło do Dubna y piechoty 150, bo tam mieli kozaci szczęścia próbować”. Po tym początku wyliczone są chorągwie powiatu lwowskiego i województwa bełskiego, co zakończone jest podsumowaniem: „Wszystko to pieniądze okrom Xiążących”. I tu pojawiają się dwa problemy: co to za ludzie „co przy znaku chodzą” i co z dragońską chorągwią prywatną Stanisława Witowskiego<sup>84</sup>, której nie wyliczono ani w tej, ani w dalszej części komputu? W pierwszym przypadku będzie to chorągiew husarska Zasławskiego wchodząca w skład sił województwa sandomierskiego, dowodzona przez kasztelana czechowskiego Dobiesława Cieklińskiego, który 4 sierpnia

<sup>79</sup> BZNO, rkps II 225, Copia Listu od JMci Pana Podczaszego Koronnego do JMci X. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, b.m. [1648 r.], k. 102v–104.

<sup>80</sup> AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Copia listu od J M. P. Podkomorze<sup>o</sup> Lwowskie<sup>o</sup> z Obozu pod Gliniany, do J M. Cześnika Koronnego de data 16 Aug. 1648, s. 451.

<sup>81</sup> AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Copia listu z Obozu z pod Sassowa. 29.<sup>na</sup> Augusti, [1648 r.], s. 406–407.

<sup>82</sup> B. Czart., rkps 379, s. 30.

<sup>83</sup> BZNO, rkps II 225, Diariusz Obozowy a 1ma Septembr’ ad 12 eiusdem, Czołchański Kamień [1648 r.], k. 161.

<sup>84</sup> Wymienia ją sam Zasławski: *Relacja Zasławskiego...*, s. 141.

przybył pod Gliniany<sup>85</sup>. W drugim przypadku muszą to być ci dragoni, co poszli do Dubna. Kolejny problem sprawia „Je<sup>o</sup>Mści P. Sędomierskie<sup>o</sup> piechoty 200” wyliczonej w dalszej części dokumentu. Jeśli spod Glinian miało wyruszyć 19 chorągwi, to musiały to być dwie chorągwie. I tak zapewne było<sup>86</sup>. Poza tym jest wielce wątpliwe, by byli to piesi samego kasztelana sandomierskiego Stanisława Witowskiego. Jeden z dokumentów wymieniający niektóre oddziały w obozie pod Sasowem podaje w tym przypadku „Piechoty 200 Sendomirs(kiej)”. Mogłyby to zatem być te dwie chorągwie piesze, jakie zaplanowało województwo w oddziałach państwowych i prywatnych (Zbigniewa Oleśnickiego i Mikołaja Gniewosza). Dokument ten także pozwala sprecyzować, że Koniecpolskim, którego dragonów wymienia komput, był pisarz polny koronny Andrzej. Potwierdza także siłę jego chorągwi<sup>87</sup>. Podsumowując, otrzymujemy:

I. chorągwie wojewody sandomierskiego Władysława Dominika księcia Zasławskiego:

- |  |                |
|--|----------------|
| 1. zaciężna husarska pod wodzą Dobiesława Cieklińskiego    | 100 koni       |
| 2. prywatna kozacka (zapewne pod komendą Samuela Łaszczza) |                |
| 3. prywatna kozacka  | razem 200 koni |
| 4. prywatna piesza   | 150 ludzi      |

II. chorągwie ziemi lwowskiej województwa ruskiego pod wodzą podczaszego koronnego Mikołaja Ostroroga<sup>88</sup>:

- |   |          |
|---|----------|
| 5. husarska pułkownika                                | 100 koni |
| 6. kozacka Stanisława Kołka <i>vel</i> Wołka          | 100 koni |
| 7. kozacka stolnika lwowskiego Stanisława Kowalskiego | 100 koni |

III. chorągwie województwa bełskiego pod wodzą podkomorzego bełskiego Janusza Prusinowskiego<sup>89</sup>:

<sup>85</sup> Riksarkivet, zesp. Skoklostersamlingen, sygn. E 8606, List Dobiesława Cieklińskiego kasztelana czechowskiego do Marcjana Wituskiego, Gliniany 4 VIII 1648 r., <http://repcyfr.pl/dlibra/docmetadata?id=366&from=publication&> (dostęp 25 XII 2017 r.).

<sup>86</sup> O tym, że kasztelan sandomierski miał dwie chorągwie piesze, a nie jedną, przekonuje dokument: AN w Krakowie, ZR, rkps 41, Od Je<sup>o</sup>M Pana Podczaszego Lwowskiego do JM Pana Wiskiego Z Obozu z Pod Świadca 7ma Septembris, [1648 r.], s. 65, gdzie jest informacja o tym, że podczaszcy koronny miał zostawić przy Lwowie 100 piechoty kasztelana sandomierskiego, ale nie zostawił.

<sup>87</sup> AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Copia listu z Obozu z pod Sassowa. 29.<sup>ma</sup> Augusti, [1648 r.], s. 406. Myli się zatem A. Borowiak, *Wojska powiatowe...*, s. 140, który widzi tam chorągiew wojewodzica sieradzkiego Stanisława Koniecpolskiego.

<sup>88</sup> Zaciąg ten uchwalano 4 czerwca: A. Borowiak, *Wojska powiatowe...*, s. 147. Pod Glinianami ich skład i liczebność były zgodne z uchwałą.

<sup>89</sup> *Ibidem*, s. 148–149. Te same chorągwie planowano wg uchwały sejmiku w Bełzie z 15 VI 1648 r. Oprócz wymienionych chorągwi zaciężnych prywatną kozacką w sile 100 koni obiecał wystawić chorąży bełski Stefan Niszczycycki. Nie znalazła się ona jednak w obozie gliński. Możliwe, że nie została zaciągnięta.



8. husarska pułkownika	100 koni
9. kozacka podstolego bełskiego Jana Łychowskiego	100 koni
10. kozacka Stefana Komorowskiego	100 koni
11. kozacka Jacka Wozuczyńskiego	100 koni
IV. chorągiew kwarciana:	
12. dragońska pisarza polnego Andrzeja Koniecpolskiego	100 koni
V. chorągwie piesze:	
13. wybrańców podlaskich Jabłonowskiego <sup>90</sup>	100 ludzi
14. wybrańców mazowieckich	100 ludzi
15. wybrańców ruskich Sebastiana Kochanowskiego <sup>91</sup>	100 ludzi
16. powiatowa województwa sandomierskiego starosty opoczyńskiego Zbigniewa Oleśnickiego	100 ludzi
17. prywatna województwa sandomierskiego Mikołaja Gniewosza	100 ludzi
VI: chorągwie konne województwa sandomierskiego:	
18. kozacka Jana Dunina Rzuchowskiego	100 koni
19. prywatna dragońska kasztelana sandomierskiego Stanisława Witowskiego <sup>92</sup>	100 koni

Razem Zasławski i Ostroróg prowadzili ze sobą 19 chorągwi. Etatowo było 1950 koni i osób, faktycznie do boju tylko 1500<sup>93</sup>.

Następnie siły te były wzmacniane i osłabiane. Osłabione, bo między wymarszem z Glinian a sporządzeniem komputu 3 września książę odesłał do

<sup>90</sup> Najprawdopodobniej Nikodema, cześnika nurskiego i rotmistrza J. K. M. wg dokumentu: *Svffragia Woiewodztw, y Ziem Koronnych, y Wielk. Xięstwa Litewskiego. Zgodnie na Naiasniejszego Iana Kazimierza Obranego Krola Polskiego, Wielkiego Xiążęcia Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego, Żmudzkiego, Inflantskiego, Smoleńskiego, Czerniechowskiego, &c. y Szwedzkiego, Godzkiego, Wandalskiego; &c. Dziedzicznego Krola. Dane, między Warszawą, a Wolą, Dnia 17 Listopada, Roku 1648...*, k. H2.

<sup>91</sup> B. Czart., rkps 379, Comput Woiska W Obozie Xiążęcia P. Woiewody Sandomierskie<sup>o</sup> y JMP Podczaszego koronnego, b.m. [2 lub 6 IX 1648?] s. 30. Podaje w tym miejscu jedynie „Piechoty P. Kochanowskie<sup>o</sup>. 100”. O tym, że Kochanowski był rotmistrem wybranieckim województwa ruskiego, informuje: AGAD, ASW, dz. 86, nr 39, Zapłata Woyskom, b.m. [1648 r.], k. 18.

<sup>92</sup> B. Czart., rkps 379, Comput Woiska, b.m. [1648 r.], s. 30, donosi, że „Xiążęcia Jęo Mści dwie chorągwie kozackie y stemi co przy znaku chodzą ludzi 300, Draganów 100 poszło do Dubna y piechoty 150”. Jednak z listu Zasławskiego do prymasa wynika, że ci dragoni musieli być od kasztelana sandomierskiego Stanisława Witowskiego: „stojąc obozem pod Gliniany z p. podczaszym koronnym nie mogliśmy się doczekać żadnych z województw posiłków, tylko pułk województwa Bełskiego z j. m. p. podkomorzym bełskim przyszedł był do nas, a z j. m. p. sandomirskim chorągiew województwa Sandomirskiego i dragani kosztem j. mci zaciągnięni” – zob. *Relacja Zasławskiego...*, s. 141.

<sup>93</sup> BZNO, rkps II 225, Die 26 Augusti nad Glinianami w obozie przed pobudką y ruszeniem. 1648, k. 131v: „idzie Woysko ztąd w dziewiętnaście Chorągwi kusych dobrze rachuiąc 1500 do boiu”; Z obozu pod Glinianami 25 Augusti 1648, k. 131–131v: „jutro ruszamy się wszyscy niecałe 2000 ku Nieprzyjacielowi prosto”.

Dubna prywatnych dragonów Witowskiego i swoją piechotę<sup>94</sup>. Niestety, nie wiadomo, kiedy dokładnie. Lepiej znane są wzmocnienia. W drodze z Glinian do Sasowa (ok. 43 km) najpierw z 27 na 28 sierpnia przysła chorągiew Piotra Piaseckiego (100 koni), a 29 sierpnia Jarosza Chocimowskiego (100 koni) – obie kozackie z województwa sandomierskiego<sup>95</sup>. To były jedyne posiłki zaciężne, jakie wzmocniły Zasławskiego od wymarszu spod Glinian do 31 sierpnia<sup>96</sup>.

1 września, zapewne po przemarszu z Załoziec na wschód, „Chorągwie Ziemi Wieluńskiej weszły do obozu”<sup>97</sup>. Według *laudum* sejmiku wieluńskiego w Wieluniu z 15 czerwca miały to być chorągwie: arkebuzerska Andrzeja Tomickiego i dragonńska Adama Biskupskiego (po 100 koni). Zaciągami miał dowodzić starosta wieluński Stanisław Denhoff, który obiecał wystawić własnym kosztem 100 piechoty niemieckiej<sup>98</sup>. W kompucie oddziałów Zasławskiego i Ostroroga z 3 września faktycznie znajdujemy „P. Biskupskie<sup>o</sup> Draganów 100, P. Starosty Raitarów 100 [...] Piechoty Wieluńskiej 100”<sup>99</sup>. Skądinąd wiadomo, że chorągwią arkebuzerską dowodził jednak nie Tomicki, a Stanisław Kulesza<sup>100</sup>. Zdaje się jednak, że i chorągiew Tomickiego powstała, gdyż ziemia wieluńska zapłaciła za ćwierć od 1 lipca do 1 października za 200 arkebuzerów<sup>101</sup>. Chorągiew ta jednak nie uczestniczyła w kampanii. Kompania dragonńska musiała stanowić prywatny zaciąg starosty.

3 września do obozu wjechali starosta sokalski Zygmunt Denhoff i wieluński Stanisław Denhoff w 100 koni<sup>102</sup>. Tych 100 to była chorągiew starosty sokalskiego, gdyż wieluński miał tylko oddziały wyszczególnione wyżej. Jeśli chodzi

---

<sup>94</sup> B. Czart., rkps 379, Comput Woiska W Obozie Xiążęcia P. Woiewody Sandomierskieo y JMP Podczaszego koronnego, b.m. [2 lub 6 IX 1648?] s. 30.

<sup>95</sup> AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Copia listu z Obozu z pod Sassowa. 29.<sup>na</sup> [1648 r.], Augusti, s. 406–407. Liczebności podaje: B. Czart., rkps 379, Comput Woiska W Obozie Xiążęcia P. Woiewody Sandomierskieo y JMP Podczaszego koronnego, b.m. [2 lub 6 IX 1648?], s. 30.

<sup>96</sup> Świadczy o tym list Mikołaja Ostroroga (AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Z Obozu Pod Załoziscami 1 Septembris do Pa Podkomorzego Lwowskiego, [1648 r.], s. 527), w którym donosi o przyjeździe dwóch kozackich chorągwi sandomierskich.

<sup>97</sup> BZNO, rkps II 225, Diariusz Obozowy a 1ma Septembr’ ad 12 eiusdem, Czołhański Kamień [1648 r.], k. 161.

<sup>98</sup> A. Borowiak, *Wojska powiatowe...*, s. 141.

<sup>99</sup> B. Czart., rkps 379, Comput Woiska W Obozie Xiążęcia P. Woiewody Sandomierskieo y JMP Podczaszego koronnego, b.m. [2 lub 6 IX 1648?], s. 30.

<sup>100</sup> AGAD, ASW, dz. 86, nr 39, Zapłata Woyskom, b.m. [1648 r.], k. 36v; BUWr, rkps 1949/440, Nowiny powtórne z Obozu, k. 276. Według tych nowin z ludzi starosty wieluńskiego ocalało z bitwy piławieckiej 10 pieszych, 15 dragonów i połowa, tj. 50, rajtarów.

<sup>101</sup> *Constitutvie seymv...*, s. 23.

<sup>102</sup> B. Czart., rkps 379, Comput Woiska W Obozie Xiążęcia P. Woiewody Sandomierskieo y JMP Podczaszego koronnego, b.m. [2 lub 6 IX 1648?], s. 30; BZNO, rkps II 225, Diariusz Obozowy a 1ma Septembr’ ad 12 eiusdem, Czołhański Kamień [1648 r.], k. 161.

o rodzaj konnych, to mogła to być ta sama prywatna chorągiew kozacka, z którą Zygmunt Denhoff 12 lipca następnego roku znalazł się w Brodach<sup>103</sup>. Tymczasem 3 września 1648 r. obóz regimentarzy był już milę za Wyszogrodem (ok. 93 km od Sasowa). Etatowo powinno być w nim 2300 koni i osób, w istocie do boju nie było więcej niż 2 tys. Tego dnia oddziały polskie przeszły pod Oryszkowce<sup>104</sup>. 4 września obóz przesunięto nad rzeczkę „Ozyn” (może „Ozyn” lub „Ozin”, obecnie Kalynivka) do Świadca. W tym czasie Wiśniowiecki stał pod Czołhańskim Kamieniem, o dwa strzelania z łuku od niego wojewoda podolski, a chorążcy koronny 2 mile za obozem księcia Jeremiego<sup>105</sup>.

Dalsze spóźnione oddziały widział książę Ciekliński<sup>106</sup>. I tak 10 mil od obozu spotkał starostów krakowskiego i sądeckiego Jerzego i Konstanego Lubomirskich, a miecznika koronnego Michała Zebrzydowskiego pod Olszanicą 3 września. 4 września na przedmieściu lwowskim napotkał 700 arkebuzerów pod wodzą wojewodzica poznańskiego Konstantego Opalińskiego. Tegoż dnia starosta rogoziński Andrzej Karol Grudziński sam przyjechał do Lwowa, nie wiedząc o swych chorągwiach (to były te oddziały, które prowadził Opaliński), sieradzanie – panowie Zamoyscy (miecznik sieradzki Stefan i Aleksander) poszli na wschód z trzema chorągwiami, uspokoiwszy tumult, jaki ich towarzystwo zrobiło 2 września we Lwowie. Wszystkie te oddziały miały wkrótce dołączyć do regimentarzy.

Tymczasem 5 września Zasławski i Ostroróg stali na miejscu, przyjmując wizytę wojewody kijowskiego Janusza Tyszkiewicza, który przybył z obozu księcia Wiśniowieckiego pertraktować w sprawie połączenia wojsk. Postraszył regimentarzy rzekomymi zagonami tatarskimi w kierunku Lwowa i żądał by regimentarze uczynili przysięgę na swój urząd, a także by książę Zasławski przestał wspierać znanego infamisa Samuela Łaszczza, do którego jakieś zadawnione urazy miał Wiśniowiecki. Oba żądania książę Zasławski odrzucił, więc wojewoda kijowski odjechał. Po nim przybył chorążcy

<sup>103</sup> *Nowiny z Ukrainy de data 15 july...*, s. 286.

<sup>104</sup> Według listu Ostroroga były to Koszykowce, trzy mile przed obozem wojewodów tj. przed Czołhańskim Kamieniem – zob. BZNO, rkps II 225, Copia listu JM Pana Podczaszego Koronnego do JMci Xdza Podkanclerzego koronnego, Koszykowce 3 IX 1648 r., k. 115–155v. Ostroróg oceniał siły swoje i Zasławskiego na 2000, oddziały Wiśniowieckiego na 8000, a naddciągające starosty krakowskiego na 1000.

<sup>105</sup> AN w Krakowie, ZR, nr 41, Od Je<sup>o</sup>M Pana Podczasze<sup>o</sup> Lwowskie<sup>o</sup> do JM Pana Wiskie<sup>o</sup> Z Obozu z Pod Świadca 7ma Septembris, s. 65; BZNO, rkps II 225, Diariusz Obozowy a 1ma Septembr' ad 12 eiusdem, Czołhański Kamień [1648 r.], k. 161: „3tia Septemb' [...] Obóz był tego dnia za Zbarażem 4 mile, za Wyszogrodem mila dobra. Nie było w Obozie więcej dwóch Tysięcy ludzi”. Przemarsz 4 września i położenie innych obozów; *ibidem*, k. 161–161v.

<sup>106</sup> AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Relacja Xdza Cieklińskie<sup>o</sup> Dominikanina, który wyiachał z Oboza X'ia J M Pana Woiewody Ruskiego d Kamienia Czołhańskiego 2 Septembr. 1648 r. s. 571.

koronny Aleksander Koniecpolski, który poinformował, że Tatarzy jednak nad Dnieprem jeszcze koczują, po czym „Zażyli z Sobą wczesney kompanie P. Woiewoda Sandomirski z P. Chorążym koronnym y z P. Starostą Wieluńskim y z P. Starostą Sokalskim”<sup>107</sup>.

6 września przyszła do obozu chorągiew kozacka ziemi sanockiej z rotmistrzem Andrzejem Pobiedzińskim (150 koni)<sup>108</sup>. Kompania ta została najpewniej dołączona do pułku Ostroroga, który był pułkownikiem zaciągów województwa ruskiego (oprócz ziemi halickiej).

8 września weszła do obozu bez rotmistrza chorągiew husarska ziemi przemyskiej z porucznikiem Mikołajem Madalińskim na czele. Później przyszły jeszcze dwie piesze chorągwie ziemi przemyskiej. Wkrótce po nich oznajmił się starosta krakowski Jerzy Lubomirski, który przyprowadził do obozu pułk krakowski złożony z 3 chorągwi husarskich, 5 kozackich, 5 dragońskich i 3 pieszych. W pułku tym byli m.in. miecznik koronny (zarazem starosta lanckoroński) Michał Zebrzydowski i starosta sądecki Konstanty Lubomirski. Tego dnia przybył także starosta stobnicki Krzysztof Baldwin Ossoliński z chorągwią husarską województwa sandomierskiego (100 koni)<sup>109</sup>.

Przejdźmy do omówienia zaciągów przemyskich i krakowskich.

25 czerwca w Sądowej Wiszni na sejmiku ziemi przemyskiej i sanockiej ziemia przemyska postanowiła zaciągnąć chorągiew husarską sędziego przemyskiego Jana Fredry (100 koni), dwie chorągwie kozackie: Michała Czuryły i Marcina Madalińskiego (po 100 koni) i 200 piechoty pod wodzą Piotra Siecińskiego<sup>110</sup>. Nie ma więc problemu z identyfikacją chorągwi husarskiej ziemi przemyskiej. Gorzej jest z pieszymi. Sieciński miał najprawdopodobniej dwie kompanie po 50 ludzi, gdyż 100 jego pieszych miało pozostać w Przemyśle<sup>111</sup>. Zaciągi ziemi przemyskiej, które przyszły 8 września, można zatem określić na około 200 żołnierzy. Oddziały te dołączyły zapewne do pułku Ostroroga, gdyż ziemia przemyska, podobnie jak sanocka, należała do województwa ruskiego.

Możemy zidentyfikować część chorągwi pułku krakowskiego. Według postanowień zjazdu komisarzy w Wiśniczu z 7 czerwca i sejmiku proszowickiego z 25 czerwca województwo krakowskie miało wystawić 12 chorągwi po 100 koni każda: 4 husarskie (pułkownika, miecznika koronnego, starosty sądeckiego i starosty grodeckiego Władysława Myszковского), 2 arkebuzerskie (Tobiasza

<sup>107</sup> BZNO, rkps II 225, Diariusz Obozowy a 1ma Septembr' ad 12 eiusdem, k. 161v.

<sup>108</sup> *Ibidem*, k. 161v–162; A. Borowiak, *Wojska powiatowe...*, s. 148. W diariuszu podane mylnie, jakoby była to chorągiew powiatu przemyskiego.

<sup>109</sup> BZNO, rkps II 225, Diariusz Obozowy a 1ma Septembr' ad 12 eiusdem, Czołhański Kamiień [1648 r.], k. 162–162v. *Katafalk Rycerski...* (s. 61, 69), stwierdza udział w bitwie starosty lanckorońskiego i Baldwina Ossolińskiego.

<sup>110</sup> A. Borowiak, *Wojska powiatowe...*, s. 147–148.

<sup>111</sup> D. Kupisz, *Wojska powiatowe...*, s. 325.

Minora i Jana Dębińskiego), 2 kozackie (Michała Jordana i Aleksandra Koniecpolskiego II) i 4 dragonńskie (Andrzeja Cikowskiego, Pawła Stokowskiego, Michała Jordana i Ludwika Jaroszowskiego)<sup>112</sup>. W istocie zaciągnęło także 12 dodatkowych chorągwi o łącznej sile 1200 etatów więcej, gdyż siłę pułku oceniano łącznie na 2400 w 24 chorągwiach<sup>113</sup>. Z kolei określając liczbę chorągwi, które nie dotarły, podano ogółem osiem oddziałów<sup>114</sup>. Można określić trzy kompanie, które nie dotarły do obozu regimentarskiego razem z pułkownikiem. I tak 23 września z Tarnopola donoszono, że pan Minor na wieść o uniwersale nakazującym spóźnionym chorągwiom skupić się przy panu Sieniawskim pod Satanowem zatrzymał się pod Ożohowcami, a także „tuteczna Chorągiew J<sup>o</sup>M Pana Starosty Grodeckiego rozumiem, że to uczyni”<sup>115</sup>. Ze Lwowa 27 września donoszono, że „Pan Margrabia y Pan Koniecpolski Alexander powrócili tu do [powinno być „od”] Tarnopola z całemi chorągwiami swemi, bo nie dochodzili Woyska”<sup>116</sup>. Ów pan margrabia to oczywiście Władysław Myszkowski. Minor z kolei pod Piławce dotarł, ale później<sup>117</sup>. Mamy zatem do czynienia z błędem w wyliczeniu chorągwi, które na plac nie dotarły (powinno być ich 7, a nie 8).

Przejdźmy teraz do oddziałów, które prowadził Jerzy Lubomirski. Trzy kompanie husarskie przyprowadzili najpewniej pułkownik, miecznik koronny i starosta stobnicki, którzy dotarli osobiście. Co najmniej jedna z chorągwi pieszych w sile 100 ludzi należała do prywatnych oddziałów pułkownika<sup>118</sup>. W składzie chorągwi zaciągniętych ponad postanowione można stwierdzić przybyłe trzy kompanie piesze. Wśród dodatkowych chorągwi uwzględniono też zapewne 300 pieszych starosty krakowskiego, którzy stanowili załogę Krakowa<sup>119</sup>. To również powinny być trzy chorągwie. Skoro jedna chorągiew

---

<sup>112</sup> A. Borowiak, *Wojska powiatowe...*, s. 144. Ów Aleksander Koniecpolski nie był chorążym koronnym, ale jego dalekim krewnym, zob. M. Rogowicz, *Bitwa pod Zbarażem*, Oświęcim 2013, s. 47–48.

<sup>113</sup> Według doniesienia z obozu Wiśniowieckiego spodziewano się 24 chorągwi (AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Die 16 Augusti, Czołhański Kamień [1648 r.], s. 459–460; natomiast *ibidem*, Comput Woyska Przy Xciu Je<sup>o</sup>Mci Woiewodzie Ruskim z listu P[an]a Ossińskiego, b.m. [1648 r.], s. 476–477, podaje: „JMP. Woiewody Krakowski[ego] ludzi 2400”.

<sup>114</sup> B. Czart., rkps 143, Chorągwie, które wzięwszy pieniądze, w Obozie nie były, Czołhański Kamień [1648 r.], s. 165–166.

<sup>115</sup> AN w Krakowie, ZR, nr 41, od JMP<sup>na</sup> Wilgostowskie<sup>o</sup> do Je<sup>o</sup>MPana Podkomorze<sup>o</sup> Lwowskie<sup>o</sup>, Tarnopol 23 IX 1648 r., s. 73–74.

<sup>116</sup> BZNO, rkps II 225, List ze Lwowa 27 IX 1648 r., [dopisek], k. 176v.

<sup>117</sup> *Diariusz errorów...*, s. 133.

<sup>118</sup> AN w Krakowie, ZR, nr 41, Od Je<sup>o</sup>M Pana Podczasze<sup>o</sup> Lwowskie<sup>o</sup> do JM Pana Wiskie<sup>o</sup> Z Obozu z Pod Świadca 7ma Septembris, [1648 r.], s. 65, donosi o tym, że podczaszy koronny miał zostawić przy Lwowie 100 piechoty starosty krakowskiego, ale nie zostawił.

<sup>119</sup> D. Kupisz, *Wojska powiatowe...*, s. 246.

kozacka z dwóch zaplanowanych na pewno nie dotarła, to oznacza, że zaciągnięto co najmniej cztery dodatkowe roty kozackie. Zaciągnięto także co najmniej jedną chorągiew dragońską więcej niż postanowiono. Możliwe, że dodatkową chorągiew arkebuzerską miał zaciągnąć Piotr z Brzezia Chrzęstowski wymieniony w jednej z redakcji *laudum* proszowickiego z 25 czerwca<sup>120</sup>. W każdym razie wydaje się, że dodatkowe jednostki były również 100-konne lub 100-osobowe i tym samym jednego dnia przybyło 2 tys. wojska, wzmacniając wojsko regimentarskie do 4350 stawek żołdu (w tym tysiąc piechoty<sup>121</sup>).

9 września Zasławski i Ostroróg wyruszyli z obozu w stronę Czołhańskiego Kamienia i dalej, mijając obóz Wiśniowieckiego, i „tak tedy obóz zgromadzony stanął w polu, przeszedłszy Czołhański Kamień w pułmilu równym a ex opposito obozu tego tu z drugą stroną Stawu za przeprawą” został książę Wiśniowiecki z wojewodą kijowskim, starostą braclawskim i lubelskim. Przy okazji tego marszu doszło do przegrupowania. Na spotkanie Zasławskiego i Ostroroga wyszli z obozu Wiśniowieckiego: podkomorzy sochaczewski Marcin Nieborowski z pułkiem samego Zasławskiego, „Piechoty Sześćset wyborney własney” księcia Zasławskiego „y inszych różnych kilka Chorągwi z obozu Xźcia’ JMP Woiewody Ruskiego, y tu pięćseth z obozu tego Generalnego razem weszli z Xźciem’ JMcią”. Przyszedł i pułk kwarciany Samuela Osińskiego, ale jak się zdaje, nie wyjechał Zasławskiemu naprzeciw, a wyszedł z obozu Jeremiego, gdy regimentarze go minęli lub mijali. Wkrótce do obozu Zasławskiego przyszedł też książę Korecki (900 wojska) i wojewoda podolski Stanisław Potocki. Gdy już obóz Zasławskiego stanął i on sam przyjechał na miejsce, przyłączył się do niego jeszcze chorąży koronny ze swoim pułkiem, który wyszedł dwóm pozostałym regimentarzom naprzeciwko. Były w tym pułku wtedy 22 chorągwie jazdy, 12 dział i piechota. Jedynym nowym oddziałem, który przyszedł tego dnia do obozu Zasławskiego, była kompania dragońska z pułku kwarcianego starosty sokalskiego (100 koni)<sup>122</sup>. Licząc 1200 ludzi Zasławskiego, 500 w różnych chorągwiach (zapewne sandomierskich), 1200 Osińskiego, 900 Koreckiego, około 1000–1300 Potockiego i 3000 Koniecpolskiego, razem ok. 7800–8100 wojska z obozu Wiśniowieckiego i Koniecpolskiego dołączyło do Zasławskiego. W obozie Wiśniowieckiego powinno pozostać około 7300–7600 żołnierzy.

<sup>120</sup> BZNO, rkps II 189, *Laudum proszowickie*, 25 VI 1648 r., s. 99.

<sup>121</sup> BZNO, rkps II 225, *Diariusz Obozowy a 1ma Septembr’ ad 12 eiusdem*, Czołhański Kamień [1648 r.], k. 162v.

<sup>122</sup> *Ibidem*, k. 162v–163v. 13 czerwca Zygmunt Denhoff otrzymał od prymasa list przypowiedni na zniesiony pod Korsuniem regiment dragoński kwarciany po wziętym w niewolę Henryku Denhoffie, zob. AP w Gdańsku, Akta miasta Gdańska, Zbiór rękopisów - Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, *Przypowiedny list Jego Msci Panu Sigmuntowi Donhoffowi, Staroscie Sokalskiemu od Jego Msci X Arcybiskupa dany*, b.m. [1648 r.], s. 269–270. Skądinąd wiadomo, że ów zniesiony regiment liczył 5 kompanii po 100 koni, zob. AGAD, ASW, dz. 86, nr 39, *Zapłata Woyskom*, [1648 r.], k. 11.



W obu obozach powinno być razem około 19850 żołnierzy (15400 + 4450), ewentualnie blisko 19500 (do 15000 + 4450).

10 września obóz regimentarski wzmocnił pułk starosty łomżyńskiego Hieronima Radziejowskiego, pułk podlaski Stanisława Niemiry i dwie chorągwie panów Zamoyskich z województwa sieradzkiego. Te dwie ostatnie kompanie przyłączono do pułku starosty wieluńskiego<sup>123</sup>.

Pułk starosty łomżyńskiego złożony był z dziewięciu chorągwi<sup>124</sup>. Radziejowski był pułkownikiem województwa rawskiego. Z ziem tego województwa ziemia rawska wystawiła chorągiew rajtarską w sile 150 koni pod wodzą chorążego rawskiego Jana Turobojskiego, sochaczewska 100 rajtarów, gostyńska 120 kozaków pod wodzą Stefana Władysława Jukowskiego<sup>125</sup>. Razem w trzech chorągwiach 370 koni. Pozostałe jego siły pochodziły z ziem województwa mazowieckiego. Wiadomo, że ziemia wiska wystawiła 60 dragonów pod komendą Radziejowskiego, wyszogrodzka 50 dragonów, zakroczymska 100 rajtarów, łomżyńska dała na dragonów 21600 zł (zapewne na 3 ćwierci, tak jak pozostałe ziemie mazowieckie, a więc na 200 koni, prawdopodobnie w dwóch chorągwiach), różańska miała 100 dragonów, liwska 70 dragonów, nurska 100 kozaków. Byłoby to zatem 6 (jeśli dragoni łomżyńscy wystąpili pod jedną kompanią) lub raczej 7 chorągwi o łącznej sile 620 koni<sup>126</sup>. Rotmistrzem ziemi nurskiej i liwskiej został starosta liwski Stefan Oborski, który miał też poprowadzić 300 dragonów ziemi czerskiej. To oznacza, że siły te nie mogły wejść w skład pułku Radziejowskiego. Oprócz dragonów ziemi wiskiej starosta łomżyński powinien mieć 200 dragonów (zapewne w 2 chorągwiach) z ziemi łomżyńskiej, która obrała go sobie wcześniej za rotmistrza. Do rąk Radziejowskiego doszły też pieniądze ziemi wyszogrodzkiej, a więc poprowadził on i dragonię wyszogrodzką (50). Brakuje więc do 9 jeszcze 2 chorągwi. Najprawdopodobniej Radziejowski zabrał rajtarię zakroczymską (100 koni) i dragonię różańską (100). Rotmistrzem zakroczymskim został Jan Mierzyński<sup>127</sup>. Podsumowując, starosta łomżyński skoncentrował najprawdopodobniej 880 koni.

Pułk podlaski pod wodzą wojewody podlaskiego Stanisława Niemiry stanowiło 100 husarii ziemi drohickej oraz odpowiednio 200 i 100 kozaków

<sup>123</sup> BZNO, rkps II 225, Diariusz Obozowy a 1ma Septembr' ad 12 eiusdem, Czołhański Kamień [1648 r.], k. 164.

<sup>124</sup> AN w Krakowie, ZR, rkps 41, Od Je<sup>o</sup>M Pana Podczasze<sup>o</sup> Lwowskie<sup>o</sup> do JM Pana Wiskie<sup>o</sup> Z Obozu z Pod Świadca 7ma Septembris, [1648 r.], s. 64: „Pan Starosta Łomżyński y podkany Listem Pana Braclawskie<sup>o</sup> w Ciągnieniu z Pułkiem swoim iuż blisko Łucka, ażeby subidium dał tamtemu Kąntowi. Poszedł tam z Dziewiącią Chorągwi”.

<sup>125</sup> *Constitvctie seymv...*, s. 28–29. Dane obu rotmistrzów podają: *Suffragia...*, k. H2v-I.

<sup>126</sup> *Constitvctie seymv...*, s. 27–28.

<sup>127</sup> AP w Gdańsku, AmG, Recesy Stanów Prus Królewskich, sygn. 300.29.129, Postanowienie zjazdu województwa mazowieckiego, Warszawa 9 VI 1648 r., k. 74v; Acta Conventus Generalis Palatinatus Masovia Varsavia die 25 Juny A<sup>o</sup> 1648 celebrati, k. 6v–9v.

ziemi bielskiej i mielnickiej<sup>128</sup>. Było to zatem 400 koni prawdopodobnie w 3 lub 4 chorągwiach (jeśli kozacy bielscy zostali zorganizowani w 2 kompaniach).

Panowie Zamoyscy z województwa sieradzkiego jeszcze 2 września pod Lwowem mieli trzy chorągwie. Trudno powiedzieć, gdzie się podziela jedna z nich. Ogółem województwo sieradzkie zaciągnęło pod komendą miecznika sieradzkiego Stefana Zamoyskiego i Aleksandra Zamoyskiego 200 rajtarów (zapewne dwie chorągwie) i 50 dragonów. Oprócz tego było 200 rajtarów w dwóch chorągwiach pod wodzą starosty brzezińskiego Aleksandra Płazy (jedną z nich dowodził Wojciech z Kurozwek Męczyński) i 50 jego dragonów. Wojewodzie sieradzki Stanisław Koniecpolski wystawił jeszcze 100 dragonów. Wiadomo, że starosta brzeziński sam poprowadził swoje chorągwie, a dragonskiej nie zabrał. Dwie chorągwie Zamoyskich miały nie dotrzeć na plac: rajtarska i dragoniska. Wygląda zatem na to, że Zamoyscy wzięli ze sobą jedynie 100 rajtarów, a oprócz tego 100 dragonów Koniecpolskiego<sup>129</sup>.

Wobec nadejścia ww. posiłków (880+400+200=1480) było w obu obozach 20930–21230 wojska, z czego książę Zasławski miał około 13630–13930, Wiśniowiecki 7300–7600. 11 września nastąpiła koncentracja tych sił w obozie księcia Zasławskiego<sup>130</sup>. Samuel Osiński, jeszcze 10 września, a zatem przed pojednaniem książąt Wiśniowieckiego i Zasławskiego, oceniał siły polskie (zapewne w obu obozach) na „więcej dwudziestu tysięcy”<sup>131</sup>. Podobnie w liście „z Obozu z pod Kamienia Czołhańskiego° die 12 Septemb. 1648 Anno” szacował kasztelan czechowski Dobiesław Ciekliński, pisząc: „mamy nad dwadzieścia Tysięcy Woiska”<sup>132</sup>. Tylko książę Zasławski twierdził, że „wojska, którego tylko 14 tysięcy natenczas mieliśmy”<sup>133</sup>. Liczba ta pasuje bardziej do sił w samym obozie Zasławskiego przed zejściem się z Wiśniowieckim. Z kontekstu nie sposób stwierdzić, czy informacja dotyczy czasu przed, czy po zjednoczeniu się obozów. Tego jeszcze dnia do Czołhańskiego Kamienia, a więc blisko

<sup>128</sup> A. Borowiak, *Wojska powiatowe...*, s. 149. Nie ma racji Borowiak, gdy twierdzi, że chorągwie tego województwa (husarską i 3 kozackie) wymienia źródło: BZNO, rkps II 189, Nowiny z Warszawy, 9 VIII 1648 r., s. 113. W istocie są tam podane takie chorągwie, ale województwa bełskiego.

<sup>129</sup> J. Wimmer, *Wojsko...*, s. 44; A. Borowiak, *Wojska powiatowe...*, s. 140; B. Czart., rkps 379, Chorągwie, które wzięwszy pieniądze, w obozie nie były, s. 102–103; *Relacja Zasławskiego...*, s. 144; BUWr, rkps 1949/440, Nowiny powtórne z Obozu, Czołhański Kamień [1648 r.], k. 277.

<sup>130</sup> BZNO, rkps II 225, Diariusz Obozowy a 1ma Septembr' ad 12 eiusdem, Czołhański Kamień [1648 r.], k. 164–164v.

<sup>131</sup> B. Czart., rkps 143, Kopia listu Jmci Pana Oboźnego z Obozu z pod Kamieńca Czołhawskiego die 10 7bris 1648, s. 63.

<sup>132</sup> Riksarkivet (Stockholm), Skoklostersamlingen, sygn. E 8604A, List Dobiesława Cieklińskiego do kasztelana sierpskiego Stanisława Krasieńskiego, Czołhański Kamień 12 IX 1648 r., <http://www.repcyfr.pl/dlibra/doccontent?id=487> (dostęp 27 XI 2017 r.).

<sup>133</sup> *Relacja Zasławskiego...*, s. 141.

skupionego już obozu, przybył regiment królewicza Karola Ferdynanda Wazy, ale dołączył dopiero 17 września<sup>134</sup>.

13 września oddziały polskie stanęły na karczowskim polu pod Karczówką, gdzie stał już wcześniej wojewoda braclawski Adam Kisiel z pułkiem województwa wołyńskiego, który stanowiło wspomnianych „14 chorągwi do boju pod dwa tysiącza”. Razem było więc około 23 tys. wojska. Siły polskie tego dnia jednak nieco zmalały, gdyż przed wieczorem chorąży koronny „część swoich ludzi posłał pod Brody i insze majątności swoje gromić oderwane (czyli umyślnie posłane) od kozaków kupy”<sup>135</sup>.

Trudno powiedzieć, kiedy dołączył starosta opoczyński Zbigniew Oleśnicki, ale brał udział w działaniach przeciw Kozakom 14 września pod Konstantynowem<sup>136</sup>. Siły polskie musiały być zatem silniejsze o jego arkebuzerów (200 koni) i chorągiew kozacką (prawdopodobnie około 100 koni).

16 września w obozie polskim pod Konstantynowem miała miejsce narada, weszły doń także chorągwie województwa mazowieckiego: 2 husarskie, 2 kozackie, 4 dragońskie<sup>137</sup>.

O obecności na naradzie wojewody brzeskiego wspomniał później książę Zasławski<sup>138</sup>. To oznacza, że pułk województw kujawskich dołączył najpóźniej 16 września. Był dowodzony przez wojewodę brzeskiego Jana Szymona ze Szczawina Szczawińskiego. Liczył 2 chorągwie husarskie: samego wojewody brzeskiego i starosty brzeskiego Pawła Ludwika z Szczawina Szczawińskiego; 1 arkebuzerską – stolnika inowrocławskiego Jana Zbożego z Zakrzewa Zakrzewskiego, 1 dragońską – wojewody brzeskiego. Chorągwie te liczyły po 100 koni każda<sup>139</sup>. Razem było 400 koni.

Pułkiem mazowieckim dowodził chorąży nadworny koronny i starosta różański Wojciech Wessel. Były w nim na pewno chorągwie husarskie starosty

---

<sup>134</sup> BZNO, rkps II 225, Copia listu Pana Pętsławskiego do JM Pana Marszałka Nadwornego Koronnego z Obozu pod Konstantynowe[m] die 18 Septembris 1648, k. 169v. 14 sierpnia nadsyłający regiment oceniano w obozie Wiśniowieckiego na 12 chorągwi (zapewne przesadnie), zob. AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Die 14 Augusti, Czolhański Kamień [1648 r.], s. 459–460.

<sup>135</sup> *Diarjusz obozowy, który...* [w:] *Документы...*, s. 111.

<sup>136</sup> BZNO, rkps II 225, Copia listu od JM Pana Podczaszego Koronnego do JM Xdza' Podkanclerzego [...] z Obozu za Constantynowem die 18 Septembr' 1648, k. 167; *Diarjusz obozowy, który...*, s. 111–112.

<sup>137</sup> *Diarjusz obozowy, który...*, s. 112.

<sup>138</sup> *Relacja Zasławskiego...*, s. 142.

<sup>139</sup> Tak wynika z kwot, jakie na ćwierć po śmierci króla Władysława otrzymały podane chorągwie: husarskie i arkebuzerska po 4100 zł, dragońska 3600, zob. *Constitvcie seymv...*, s. 23. Z dokumentu tego wynika, że województwa kujawskie opłaciły także za tę samą ćwierć cztery chorągwie dragońskie starosty sokalskiego o łącznej sile 400 koni.

warszawskiego i Zbroskiego<sup>140</sup>. Chorągiew husarską z ziemi warszawskiej prowadził starosta warszawski Jan Grzybowski (200 koni)<sup>141</sup>. Z ziemi czerskiej starosta przasnyski Hieronim Franciszek Zbroski wystawił chorągiew husarską (200 koni), a starosta liwski Stefan Oborski 300 dragonów (zapewne trzy kompanie)<sup>142</sup>. Skoro w pułku starosty różańskiego była husaria czerska, to musieli być i dragoni czerscy oraz pozostałe oddziały, których dowódcą był starosta liwski, tj. dragonia liwska (70 koni) i kozacy nurscy (100 koni), których rotmistrzem był łowczy nurski Stanisław Jabłonowski<sup>143</sup>. Oprócz tego musiała być jedna dodatkowa chorągiew kozacka (zapewne 100 koni). Razem było w ośmiu chorągwiach przypuszczalnie około 970 wojska.

17 września, po przesunięciu wojska pół mili za Konstantynów, chorążym sandomierski Adam Kazanowski przyprowadził pułk królewicza Karola – 600 ludzi<sup>144</sup> piechoty<sup>145</sup>. Sam Kazanowski mógł mieć ponadto własną chorągiew kozacką, gdyż na takową w sile 97 koni dostawał żołd od 1 października<sup>146</sup>. Niewykluczone, że była to kompania odtworzona po klęsce.

Przed bitwą piławiecką, a może i w jej trakcie obóz polski wzmocniły kolejne oddziały. Niestety, nie zdołałem ustalić w jakiej kolejności.

Warto zacytować w tym miejscu list Miaskowskiego do biskupa poznańskiego z 23 września, w którym na podstawie listów chorążego koronnego i starosty sokalskiego pisanych do kanclerza koronnego donosił, że „wojsko niemal wszystko ściągnęło, bardzo piękne i porządne, tak, że śmieie by mogło już z cesarzem otomańskim uderzyć, bo go było już *effective* 30 000, a jeszcze chorągwie wielkopolskie były w kilku milach, i p. wojewoda brzeski i p. Przyjemski, i lud królewicza Karola i mazowieckie chorągwie i innych kilka tysięcy nie doszły jeszcze były, ale co dzień po kilka chorągwi wchodziło do obozu, że już wszystko było dotychczas w kupie”<sup>147</sup>. Oczywiście 30 tys. należy liczyć już po dotarciu owych oddziałów wielkopolskich i innych. Wobec informacji o tym, że jeszcze nie było wojewody brzeskiego i chorągwi mazowieckich, wiadomo, że listy, na podstawie których powstały te informacje, musiały pochodzić sprzed 16 września. Wiemy zatem, że zarówno oddziały wielkopolskie, jak i Przyjemskiego musiały dołączyć po tej

<sup>140</sup> *Diariusz errorów...*, s. 132. Podano tu nazwisko Zbroskiego błędnie jako „Zborowskiego”.

<sup>141</sup> *Constitutvie seymv...*, s. 26.

<sup>142</sup> AP w Gdańsku, AmG, Recesy Stanów Prus Królewskich, sygn. 300.29.129, Postanowienie zjazdu województwa mazowieckiego, [Warszawa 9 VI 1648 r.], k. 74v.

<sup>143</sup> *Svffragia Woiewództw...*, k. H2, podaje, że był to „rotmistrz nurski”.

<sup>144</sup> *Diarjusz obozowy, który...*, s. 112–113.

<sup>145</sup> *Diariusz errorów...*, s. 132.

<sup>146</sup> AGAD, ASW, dz. 86, nr 39, Zapłata Woyskom, Czołhański Kamień [1648 r.], k. 26.

<sup>147</sup> *Документы...*, s. 124.

dacie. Zostały one pominięte w diariuszu obejmującym wydarzenia z dni 12–19 września<sup>148</sup>. To wskazuje na to, że dotarły prawdopodobnie nie wcześniej niż 19 września (diariusz opisuje, jak się zdaje, jedynie początek tego dnia). Nie można nawet wykluczyć, że przyszły już w trakcie bitwy.

Biorące udział w bitwie oddziały wielkopolskie znalazły się na prawym skrzydle wojsk polskich<sup>149</sup>.

Już 4 września na przedmieściu lwowskim było 700 arkebuzerów prowadzonych przez wojewodzica poznańskiego Konstantego Opalińskiego. Dowódca prowadzonego przez niego pułku – starosta rogoziński Andrzej Karol Grudziński – miał tego samego dnia dotrzeć bez wojska do Lwowa. Według planu Grudziński miał wystawić 600 arkebuzerów. Mieli nimi dowodzić: wspomniany Opaliński (145), Władysław Grudziński (92, w podsumowaniu 91), Andrzej Skórzewski (110, w podsumowaniu podano tylko 108 kozaków), Wojciech Jastrzębski (97, w podsumowaniu podano 98) i Wojciech Kobierzycki (87, w podsumowaniu podano 86), „a że Szóstego Rotmistrza nie podano na Convocatiey Poznańskiej zostawią Pieniądze w Skarbie na koni Pięćdziesiąt, bo Je°MPan Woiewodziec Poznański Miasto Sta Koni Pułtorasta Koni zebrał za pieniądze Rzęptey”. Pułkownik miał wystawić dodatkowo 100 arkebuzerów (106 husarzy) i 100 piechoty (115 i „z osobna Brańcuw z Starostwa Rogozińskiego Pięć”). Według popisu pod Gnieznem 27 lipca oddziały te osiągnęły stan jak w nawiasach, przy czym – jak widać – niektóre chorągwie miały nieco odmienny skład od zaplanowanego. Nie widzę problemu w tym, że na przedmieściu lwowskim pomyślono husarzy pułkownika z arkebuzerami, jedni i drudzy mieli bowiem bardzo podobny standard uzbrojenia ochronnego, a husarze zapewne mieli swe kopie na wozach. Co do kozaków wydaje się, że ich braki w uzbrojeniu mogły zostać uzupełnione. Niestety, nie jestem w tej chwili w stanie stwierdzić, czy piechota Grudzińskiego wzięła udział w kampanii. Pod Piławcami pułk powinien zatem liczyć nie mniej niż 637 koni lub 757 wojska (jeśli wliczymy 115 pieszych i 5 wybrańców ze starostwa rogozińskiego)<sup>150</sup>. Bardzo możliwe jednak, że po popisie uzupełniono konnicę do 700 koni, gdyż z późniejszych ogólnikowych podsumowań wynika, że województwa poznańskie i kaliskie wystawiły oddziały o zaplanowanej liczebności<sup>151</sup>. Pułk z pewnością pod Piławcami się znalazł, a w każdym razie porucznik Władysław Kłodziński, chorąży Jakub

<sup>148</sup> *Diariusz obozowy, który...*, s. 110–113.

<sup>149</sup> *Katafalk Rycerski...*, s. 61.

<sup>150</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: AP w Poznaniu), Księgi grodzkie poznańskie (dalej: KGP), sygn. Poznań Gr. 693, Oblata literarum Conuentus Posnanięń., Poznań 8 VI 1648 r., k. 464v–465, 468v; Oblata Literarii Lustrationis Militum, Kalisz 28 VII 1648 r., k. 683v–687v. Księga dostępna pod adresem: <http://szukajwarchiwach.pl/53/20/0/-/Pozna%C5%84%20Gr.693/str/1/1/15#tabSkany> (dostęp 26 I 2018 r.).

<sup>151</sup> A. Borowiak, *Wojska powiatowe...*, s. 135, 137–139; *Constitutcie seymv...*, s. 21.

Skrzetuski i towarzysz Jan Pawłowski – wszyscy trzej z chorągwi Konstantego Opalińskiego twierdzili, że spod Piławiec poszli po klęsce do Lwowa<sup>152</sup>.

Na pole walki dotarł na pewno starosta koniński Jakub Rozdrażewski, którego „kilkaset dragonów” 23 września znalazło się w umocnieniach na drugiej stronie przeprawy<sup>153</sup>. Rozdrażewski miał wystawić 600 zaciężnych arkebuzerów, a oprócz tego 100 husarzy i 100 dragonów prywatnych<sup>154</sup>. Faktycznie poprowadził w swym pułku 1000 ludzi: 200 prywatnych od panów Kostków, 200 swoich i 600 zaciężnych<sup>155</sup>. Chorągwią husarską starosty konińskiego dowodził Marcin Pigłowski (97), dragonią Przybylski (100). Chorągwi zaciężnymi dowodzili Andrzej Przyjemski (126), Jarosz Pigłowski (68, nadto podani ci, którzy pocztów nie stawili, w sile 30 koni), Piotr Tomicki (77, nadto podani, ci którzy pocztów nie stawili, w sile 11 koni), Stanisław Skrzetuski (75), starosta grudziądzki Ferdynand Szczepański (40, nadto podani ci, którzy pocztów nie stawili w sile 25 koni), „Przy tych chorągwiach Dział kilka JeMci Panu Pułkownikowi w drogę gotowano”. W nawiasach podałem liczebność wg popisu 28 lipca pod Kaliszem. Braki miały zostać uzupełnione po popisie. Tak przynajmniej informowano w zapiskach przed rejestrem chorągwi Przyjemskiego i Jarosza Pigłowskiego, które miały liczyć docelowo po 150 koni. Do 100 koni chorągwie mieli uzupełnić pozostali rotmistrzowie. Ponadto od starosty lipińskiego Stanisława Kostki i Aleksandra Kostki musiało dotrzeć po 100 obiecanych przez nich dragonów<sup>156</sup>.

Trzecim pułkiem miał dowodzić starosta międzyrzecki Franciszek Sędziwój na Czarnkowie Czarnkowski. Miał wystawić 500 arkebuzerów<sup>157</sup>. Z 5 chorągwi 2 dotarły pod Piławce: Aleksandra Karkowskiego i Krzysztofa Unruha. Ten pierwszy poległ w boju. Pozostałe trzy roty: pułkownika – pod wodzą por. Krzysztofa Pigłowskiego, Stanisława Dębińskiego i Albrychta Smoguleckiego nie zdołały dołączyć do wojska<sup>158</sup>.

Czwarty pułk poprowadził Jacek Rozdrażewski, który zgodnie z planem zaciągnął 500 dragonów<sup>159</sup>. Nie jestem w stanie jednoznacznie stwier-

<sup>152</sup> AP w Poznaniu, KGP, sygn. Poznań Gr. 693, Kłodziński Protestatur cum alys commilitationibus suis, b.m., b.d., k. 727–727v.

<sup>153</sup> *Diariusz errorów...*, s. 132.

<sup>154</sup> BUWr, rkps 1949/440, Żołnierz z Województw y Ziem Koron. Przeciwno Kozakom i Tartarom uchwalony pod Interregnum An. 1648, k. 253–253v.

<sup>155</sup> AN w Krakowie, ZR 41, Z Warszawy 5 Augusti 1648, s. 55.

<sup>156</sup> AP w Poznaniu, KGP, sygn. Poznań Gr. 693, Oblata literarum Conuentus Posnanięń., Poznań 8 VI 1648 r., k. 464v–465, 468v–469; Oblata Lustrationis Militum, Kalisz 28 VII 1648 r., k. 625v–629v.

<sup>157</sup> AP w Poznaniu, KGP, sygn. Poznań Gr. 693, Oblata literarum Conuentus Posnanięń., Poznań 8 VI 1648 r., k. 465.

<sup>158</sup> AP w Poznaniu, KGP, Poznań Gr. 693, Protestatur Czarnkowski, Poznań [1648 r.], k. 786v. Śmierć Karkowskiego (23 września) potwierdza *Katafalk Rycerski...*, s. 69.

<sup>159</sup> A. Borowiak, *Wojska powiatowe...*, s. 139; *Constitvctie seymv...*, s. 21.



dzić jego udziału w bitwie. Niemniej jednak brak tego oddziału w wykazie „Chorągwie, które wzięwszy pieniądze, w Obozie nie były” sugeruje, że pułk dragoni dotarł pod Piławce.

W sumie w czterech pułkach wielkopolskich na pole walki dotarło najprawdopodobniej około 2520 żołnierzy (820+1000+200+500). Nie wiadomo mi, czy została zaciągnięta i wysłana chorągiew husarska obiecana przez wojewodę poznańskiego Krzysztofa Opalińskiego (100 koni)<sup>160</sup>.

W przypadku Krzysztofa z Przejmy Przyjemskiego wiadomo, że połowa jego regimentu (spośród zaplanowanych ogółem 1200 ludzi<sup>161</sup>) wzięła udział w bitwie. Jak zapisano w diariuszu sejmowym pod datą 10 października „na pp. regimentarżów pieszych *invectiva*, że w Konstancyńowie nie bronili, mianowicie na p. Przyjemskiego, że regiment na dwoje rozdzielili, i nie wszystkiego miał w potrzebie”. Na co sam Przyjemski odpowiedział: „tamte sześćset, na którym miał pieniądze posłałem”<sup>162</sup>. Tych 600 ludzi dzieliło się zapewne na sześć chorągwi. Możliwe, że pod samymi Piławcami dowodził nimi kasztelan bełski Andrzej Firlej, który prowadził tam „ognistych [...] Sześć Chorągwi Żołdatów”<sup>163</sup>.

Przyjrzymy się teraz innym oddziałom, których daty dołączenia do wojska również nie znamy, ale źródła potwierdzają ich udział w walkach.

Jak donosi Zasławski, w walkach 21 września wzięli udział m.in.: „ludzie kwarciani, nad którymi starszym uczyniłem p. Kłobuchowskiego [chodzi o Kłobukowskiego – M.R.], [...] posłał i j. m. p. podczasy koronny p. stolnika lwowskiego ze czterema chorągwiami z pułku swojego; poszedł tamże p. Ubysz Dobrzyński z chorągwią swoją, którą swym kosztem był zaciągnął”. 23 września książę Zasławski oprócz innych wymienia „dwie chorągwie j. m. p. starosty brzezińskiego rajtarskie, [...] Tam zginął p. Karnkowski, p. Tarnawski, p. Dłótowski i innych znacznych rotmistrzów i kawalerów odważnych tam legło kilkanaście. Został ranny j. m. p. chorąży łączycki”<sup>164</sup>.

<sup>160</sup> AP w Poznaniu, KGP, sygn. Poznań Gr. 693, Oblata literarum Conuentus Posnaniën., Poznań 8 VI 1648 r., k. 468v.

<sup>161</sup> BUWr, rkps 1949/440, Żołnierz z Woiewodztw y Ziem Koron. Przeciwnko Kozakom i Tatarom uchwalony pod Interregnum An. 1648, k. 253v; Diariusz Convocathey Generalney Warszawskiej, zaczętey die 16. July, Skończoney die 1. Aug. 1648, k. 257 – zapis pod datą 18 lipca: „P. Krzysztofa Przyjemskiego, który [...] 1200 piechoty zaciąga”. W innym diariuszu tejże konwokacji pod datą 17 lipca (*Księga Pamiętnicza*, s. 106) błędnie podano, jakoby Przyjemski miał zaciągnąć 2100 piechoty.

<sup>162</sup> *Diariusz sejmu elekcyjnego 1648 roku*, oprac. J.S. Dąbrowski, Kraków 2013, s. 24–26. Jak wiadomo, uchodzące spod Piławiec wojsko cofało się właśnie przez Konstancyńów, który miał być broniony.

<sup>163</sup> *Katafalk Rycerski...*, s. 60.

<sup>164</sup> *Relacja Zasławskiego...*, s. 143–144. Jest tu błąd – zabitym rotmistrzem był Karkowski, a nie Karnkowski.

Zacznijmy od kwarcianych. Od 1 lipca była w służbie „Chorągiew Nieodbitków Korsuńskich Usarska” w sile 200 koni, której „poprzysiągł Reiestra JM P. Kłobukowski”<sup>165</sup>.

O prywatnej chorągwi Ubysza Dobrzyńskiego nic mi nie wiadomo. Można przypuszczać, że liczyła około 100 koni.

Oddziały starosty brzezińskiego Aleksandra ze Mstyczowa Płazy to dwie chorągwie rajtarskie po 100 koni każda. Jedną dowodził sam Płaza, drugą Wojciech z Kurozwek Męczyński.

„Tarnawski” (lub Tarnowski) i chorążcy łączycki to rotmistrzowie województwa łączyckiego. Pułkownikiem województwa łączyckiego był chorążcy łączycki Hieronim Wierzbowski. Wystawiło ono trzy chorągwie rajtarskie po 100 koni: pułkownika, starosty szadkowskiego Zygmunta z wielkiego Chrzastowa Wierzbowskiego i Stefana Tarnowskiego<sup>166</sup>. Nic nie wskazuje, by pod Piławcami zabrakło trzeciego rotmistrza. Karnkowski to w istocie Karkowski.

Ponadto, jak już wspomniałem, pod Piławce dotarł Tobiasz Minor, rotmistrz arkebuzerski województwa krakowskiego (100 koni).

Ziemia chełmska wysłała do obozu piławieckiego 200 koni<sup>167</sup>. Dowodził tym oddziałem starosta owrucki Władysław Niemierycz. Miała to być arkebuzeria, ale trudno powiedzieć, czy wystawiono taki rodzaj jazdy, jak zaplanowano<sup>168</sup>.

Wiadomo, że elblążanie posłali do obozu 100 piechoty, torunianie 50<sup>169</sup>. Ziemia dobrzyńska wyprawiła i utrzymywała przez ćwierć 100 piechoty niemieckiej<sup>170</sup>.

Zaciągi województwa płockiego miały to być dwie chorągwie arkebuzerskie: chorążego różańskiego Franciszka Wessla i Mikołaja Narzymskiego (po 100 koni)<sup>171</sup>. Możliwe, że zamiast arkebuzerów zaciągnięto kozaków<sup>172</sup>. Brak tych oddziałów w wykazie nieobecnych sugeruje udział w bitwie.

Łącznie po połączeniu z pułkiem wołyńskim Kisiele weszło do obozu jeszcze co najmniej około 6850 wojska, a możliwe że 7150. Nie wiadomo bowiem, czy dotarło 300 ludzi kasztelana lubelskiego Franciszka Zebrzydowskiego. Na pewno nie było zaciągów podolskich, które zostały przy Kamieńcu.

Warto tu zacytować wykaz chorągwi, które nie dotarły na pole walki. Były to następujące oddziały: „Z Wielkiej Polski Chorągwie trzy Jmci Pana

<sup>165</sup> BUWr, rkps 1949/440, Liqvidatia Woisk Rzptej na Comissiey Lubel. 1650, k. 432.

<sup>166</sup> J. Wimmer, *Wojsko...*, s. 44–45.

<sup>167</sup> *Constitutvie seymv...*, s. 24.

<sup>168</sup> D. Kupisz, *Wojska powiatowe...*, s. 246.

<sup>169</sup> AN w Krakowie, ZR 41, Z Warszawy 5 Augusti 1648, s. 55.

<sup>170</sup> *Constitutvie seymv...*, s. 24.

<sup>171</sup> J. Wimmer, *Wojsko...*, s. 46.

<sup>172</sup> A. Borowiak, *Wojska powiatowe...*, s. 141–142.

Dębińskiego, Jmci Pana Smoguleckiego y Dragańska, Pułk Jmci Pana Starosty Międzyrzeckiego. Z Sieradza Panów Zamoyskich Dragania Raytarska. Jmci Pana Starosty Brzezińskiego; Pruskie ośmnaście Chorągwi. Krakowskiego Województwa ośm Chorągwi, Sandomirskiego Województwa dwie Chorągwie, Przemyskiego dwie Chorągwie, Sanockiego jedna Chorągiew, Pana Przyemskiego dwanaście Chorągwi, Pana Korffa cztery Chorągwie, Pana Starosty Sokalskiego cztery Chorągwie. Summa wszystkich Chorągwi 51 [powinno być 57]<sup>173</sup>. Są w tym wykazie błędy. Jak już wskazałem, z województwa krakowskiego w istocie zabrakło 7, a nie 8 chorągwi. Co do starosty brzezińskiego w innej kopii tegoż dokumentu stoi właściwie „dragonia sty brzezińskiego”<sup>174</sup>. Chorągiew sanocka w istocie dotarła, podobnie jak i połowa, tj. 6 z 12 kompanii Przyemskiego. Nie ma jednak powodów, by wątpić, że na plac nie przyszły zaciągi województw pruskich, a także pozostałe cztery chorągwie kwarciane starosty sokalskiego i regiment Korffa.

Przejdźmy do ogólnego podsumowania liczebności tych wojsk. Podliczenie wymienionych wyżej oddziałów daje nie mniej niż blisko 30 tys. wojska (do 23 000 + 6850). Jeśli dotarły oddziały, których udział nie jest pewny, wówczas otrzymamy sumę niemal 30 500 żołnierzy (23 000 + 7450). Od 30 000–30 500 musimy odjąć wydzielonych ludzi Koniecpolskiego. Otrzymamy zapewne 29 000. Podobnie siły polskie pod wodzą 7 wojewodów, 5 kasztelanów i 16 starostów oceniał autor jednej z relacji o bitwie: „Wojska natenczas dochodziło 30 000 oprócz czeladzi luźnej, której było na 30 000, bo samych wozów, które byli naładowali w Polsce wydzierstwem, przeszło 50 000”. Sama piechota liczyła 8 tys., a „różnych białychgłów 5 tysięcy było, które w obozie i przed obozem były”<sup>175</sup>. Wiadomo również, że spośród służby obozowej „łożnej czeladzi w obozie było na pięć tysięcy z strzelbą przy wozach”<sup>176</sup>. Inna z relacji oceniała, że było pod Piławcami „koło dwudziestu tysięcy [...] Wojska tak ludnego y pięknego”<sup>177</sup>. W tym przypadku autorowi chodziło zapewne o liczbę żołnierzy do boju, po odliczeniu ślepych porcji i to raczej zaokrągloną w dół. Z mojej analizy źródeł wynika, że w latach 1648–1649 najbezpieczniej jest odliczać 25% stanów etatowych jako ślepe

<sup>173</sup> B. Czart., rkps 143, Chorągwie, które wzięwszy pieniądze, w Obozie nie były, Czołhański Kamień [1648 r.], s. 165–166.

<sup>174</sup> B. Czart., rkps 379, Chorągwie, które wzięwszy pieniądze, w obozie nie były, Czołhański Kamień [1648 r.], s. 102–103. s 102–103.

<sup>175</sup> *Z Warszawy relacja pogromu wojska polskiego pod Piławcami. Anno Domini 1648* [w:] *Документы...*, s. 117–119.

<sup>176</sup> *Diariusz sejmu elekcyjnego 1648 roku...*, s. 21.

<sup>177</sup> BUWr, rkps 1949/440, Nowiny powtórne z Obozu, Czołhański Kamień [1648 r.], k. 275v.

porcje<sup>178</sup>. W ten sposób otrzymamy zapewne około 21 000–22 500 żołnierzy do boju.

Pytanie, czy piechoty było faktycznie aż 8 tys.? Z podsumowania oddziałów, których liczebność znamy, otrzymujemy jedynie 4570 (Zasławski 600, Osiński 1200, woj. lubelskie 100, ziemia halicka 100, wojsko Zasławskiego 8 września 1000, królewicza Karola 600, starosta rogoziński 120, Przyjemski 600, Elblążanie 100, Torunianie 50, ziemia dobrzyńska 100). Koniecpolski mógł mieć koło 500. To oznacza, że w pułkach Wiśniowieckiego, Tyszkiewiczza, księcia Koreckiego, Kalinowskiego, Stanisława Potockiego (oprócz 100, o których wiadomo), Adama Kisiela powinno być ze 2900 pieszych. Wydaje się to nieco za dużo. Może dotarły jeszcze jakieś inne oddziały, np. wybranieckie (oprócz już wymienionych podlaskich, mazowieckich i ruskich po 100 z każdego województwa i 5 ze starostwa rogozińskiego)? Nie powinno pod Piławcami być piechoty wybranieckiej krakowskiej i sandomierskiej „przy Zamku Krakowskim in Presidys będącej” pod wodzą Jana Łubkowskiego<sup>179</sup>. Podobnie rzecz ma się z wybrańcami podolskimi, którzy najprawdopodobniej zostali przy Kamieńcu. Nie można jednak wykluczyć pozostałych wybrańców w łącznej liczbie maksymalnie 545 ludzi (wg ilustracji z 1650 r. po odliczeniu wyżej wspomnianych<sup>180</sup>). Przynajmniej jakaś część z nich mogła wziąć udział w wyprawie.

Można się zastanawiać, czy w podsumowaniu piechoty nie uwzględniono dragonów. Tych było w wymienionych oddziałach 2680 (100 lubelskich, 100 pisarza polnego Koniecpolskiego, 100 wieluńskich, 500 krakowskich, 100 starosty sokalskiego Denhoffa, 100 sieradzkich, 780 mazowieckich, 100 kujawskich, 300 w pułku starosty konińskiego Rozdrażewskiego, 500 Jacka Rozdrażewskiego). Do tego były co najmniej dwie kompanie księcia Wiśniowieckiego (najprawdopodobniej znacznie więcej), dragoni wojewody kijowskiego, a prawdopodobnie także inni prywatni. Wynika stąd zatem, że podsumowanie piechoty raczej nie uwzględnia dragonów.

Husaria w oddziałach o znanej liczebności stawiała się w sile 2706 koni (200 lubelskich, 100 halickich, 500 sandomierskich, 200 wołyńskich, 300 z woj. ruskiego, 300 krakowskich, 100 podlaskich, 200 kujawskich, 400 mazowieckich, 206 poznańskich i kaliskich, 200 kwarcianych Kłobukowskiego). Oprócz tego były co najmniej 2 chorągwie księcia Wiśniowieckiego, 2 Koniecpolskiego, po 1 księcia Zasławskiego, księcia Koreckiego, Kalinowskiego. To co najmniej 7 chorągwi, a prawdopodobnie było ich więcej.

<sup>178</sup> M. Rogowicz, *Bitwa pod Zbarazem...*, s. 53–56; *idem*, *Skład sił polskich...*, s. 44–45, 57; *idem*, *Bitwa pod Konstantynowem...*, s. 21–22.

<sup>179</sup> AGAD, ASW, dz. 86, nr 39, Zapłata Woyskom, b.m. [1648 r.], k. 17v.

<sup>180</sup> Za: R. Rybarski, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939, s. 108.

W tych 7, rachując po 100 koni, otrzymamy co najmniej 3400 husarii. Nie wiadomo jeszcze, czy dotarła chorągiew husarska woj. poznańskiego Krzysztofa Opalińskiego (100 koni).

Arkebuzerów bądź rajtarów było co najmniej 2800 koni (100 lubelskich, 200 sandomierskich, 100 wieluńskich, 100 krakowskich, 350 mazowieckich, 300 sieradzkich, 100 kujawskich, 1250 poznańskich i kaliskich, 300 łączyckich). Jeśli uzupełniono braki w uzbrojeniu chorągwi Skórczewskiego (150 koni), a woj. płockie i ziemia chełmska wystawiły po 200 koni, właśnie w tych formacjach, to mogło być nawet 3350 koni.

Kozaków w znanych chorągwiach było 4118 koni (Mikołaja Firleja 148, 400 lubelskich, 650 z woj. ruskiego, 500 sandomierskich, 1400 wołyńskich, 300 bełskich, 500 krakowskich, 220 mazowieckich). Oprócz tego były chorągwie o nieznanym liczebności: 1 mazowiecka, 1 sandomierska Oleśnickiego, 4 Wiśniowieckiego (z pewnością więcej), 1 Tyszkiewicza (jw.), 4 Zasławskiego, 1 Kalinowskiego. Pośród 22 chorągwi konnych Koniecpolskiego musiały być i kozackie. Po 200 koni ziemi chełmskiej i woj. płockiego miało być arkebuzerami, ale możliwe, że zamiast nich wystawiono kozaków. Podobnie nie wiadomo, czy wciąż kozacką nie pozostała chorągiew Skórczewskiego.

Z lepszych rot można zidentyfikować wołoską i tatarską księcia Wiśniowieckiego, tatarską księcia Koreckiego, przypuszczalnie dwie wołoskie księcia Zasławskiego. Trudno powiedzieć, jaki rodzaj jazdy miał starosta sokalski (100 koni), rotmistrzowie kijowscy (400 koni) czy Ubysz Dobrzyński. Najprawdopodobniej była to jazda kozacka.

W źródłach oczywiście pojawiły się także określenia ogólnej liczby wojska odbiegające od podanego wcześniej podsumowania. Przykładowo „Die 20 septem. Z obozu generalnego” donoszono: „Naszego wojska blisko jest czterdziestu tysięcy i pięknego”<sup>181</sup>. W jaki sposób to wyliczono? Może podsumowano liczby etatowe, a także uzbrojoną w muszkiety część czeladzi znajdującą się przy wozach i nieco innej czeladzi zdanej do boju? W źródłach można także natrafić na liczbę 60 tys. („będąc w tak kupie ogromnej, rachowano wojska na sześćdziesiąt tysięcy”<sup>182</sup>), co jest zapewne zaokrągloną sumą blisko 30 tys. wojska wg etatu i całej czeladzi w tejże liczbie.

Warto wspomnieć i o jakości tego wojska. Zdaniem kapitana Gizy: „Lud konny dobry Nasz ale Pieszego y mało y ladaiakiego naprowadzili, y oszukali Rzeptą”<sup>183</sup>. Należy podkreślić, że kapitan Giza był oficerem wyborowego regimentu po zmarłym królu. Inni uczestnicy wydarzeń, jak wy-

<sup>181</sup> *Dzierziela...*, s. 159.

<sup>182</sup> *Relatia p. Zaborowskiego, rotmistrza p. sendomirskiego, z obozu uchodzącego* [w:] *Джерела...*, s. 162.

<sup>183</sup> BZNO, rkps II 225, Contenta listu P. Kapitana Gizy z Obozu za Konstantynowem die 19 Septembris 1648, k. 168v.

nika z podanych wcześniej cytatów, oceniali lepiej niektóre przynajmniej oddziały piesze. Piechota Koniecpolskiego określona była jako porządna, Zasławskiego mianem wyborna.

Niestety, ta znakomita armia miała zupełnie nieodpowiedniego wodza. Wojewoda brzeski kujawski Jan Szymon Szczawiński twierdził 31 lipca w Warszawie, że głównodowodzący Zasławski „iako żyw na wojnie nie był, woiska w szyku nie widział”<sup>184</sup>. Tak więc kampania piławiecka była pierwszą osobistą wyprawą wojenną księcia Dominika. Co zrozumiałe, efektem był brak autorytetu takiego wodza. 13 września donoszono z obozu, że „Na zgubę się zanosi, że nie masz zgody między P P Regimentarzami któremu jednemu nie pocztytują być podobnem w umiejętności iako Xciu Dominikowi, y słyhać, że nie każdy mu pozwoli na Regiment Woyska wszytkiego”<sup>185</sup>.

Doprecyzowanie składu sił polskich uczestniczących w bitwie będzie wymagało dalszych badań. Ogólna ich liczebność szacowana już przez Wimmera na około 30 tys. została tu potwierdzona. Udało się też ustalić, że niesłusznie zanegował on udział w boju np. zaciągów wielkopolskich, niektórych chorągwi mazowieckich czy regimentu królewicza Karola<sup>186</sup>. Udało się poprawić nieco błędów popełnionych przez niego, Kupisza i Borowiaka, a także znaleźć wiele nowych informacji, szczególnie na temat oddziałów prywatnych.

## Bibliografia

### Archiwalia

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Akta Skarbowe Wojskowe

Archiwum Narodowe w Krakowie

Archiwum Sanguszków

Zbiór Rusieckich

Archiwum Państwowe w Gdańsku

Akta Miasta Gdańska

Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi

Recesy Stanów Prus Królewskich

Archiwum Państwowe w Lublinie

Księgi grodzkie lubelskie

Relacje, Manifestacje, Oblaty

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Księgi grodzkie poznańskie

<sup>184</sup> BUWr, rkps 1949/440, Diariusz Convocatiey Generalney Warszawskiej, zaczętej die 16 July, skończoney die 1 Aug. 1648, k. 262v.

<sup>185</sup> AP w Gdańsku, AmG, Zbiór rękopisów – Bibliotheca Archivi, sygn. 300.R/Ee 32, Awizy od Ich MM PP Commissarzow de data 13 7bris, s. 416.

<sup>186</sup> J. Wimmer, *Wojsko polskie...*, s. 54.



Biblioteka Czartoryskich  
Biblioteka Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich  
Archiwum Sapiehów z Krasieczyna  
Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego  
Riksarkivet (Stockholm)  
Skoklostersamlingen

### Opracowania

- Архив Юго-Западной России*, cz. 3, t. 4, Киев 1914.
- Borowiak A., *Wojska powiatowe przed kampanią piławiecką w 1648 roku* [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 2, red. Z. Hundert, Oświęcim 2013.
- Constitutie seymw walnego koronnego, sześć niedzielnego, warszawskiego, Roku Pańskiego M.DC.XLIX, Dnia 22 Listopada.*
- Dzierzeła z istorii nacional'no-wyzwol'noji wijny ukraińskoho narodu 1648-1658 rr*, t. 1: 1648–1649 rr., red. J. Mytsyk, Kijów 2012.
- Diariusz sejmu elekcyjnego 1648 roku*, oprac. J.S. Dąbrowski, Kraków 2013.
- Документы об освободительной войне украинского народа. 1648–1654 гг.*, Киев 1965.
- Dwa pamiętniki z XVII wieku: Jana Cedrowskiego i Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego*, wyd. A. Przyboś, Wrocław–Kraków 1954.
- Jakuba Michałowskiego wojskiego lubelskiego, a później kasztelana bieckiego Księga Pamiętnicza*, Kraków 1864.
- Katafalk Rycerski Wielmożnemu Jego Mości Panu Mikołaiowi z Dambrowice Firleiowi Starościcowi Trembowelskiemu, Rotmistrzowi I. K. M.*, b.m.w, b.d.w.
- Kupisz D., *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008.
- Nagielski M., *Gwardia przyboczna Władysława IV (1632–1648)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1984, t. XXVII.
- Nagielski M., *Liczebność i organizacja gwardii przybocznej i komputowej za ostatniego Wazy (1648–1668)*, Warszawa 1989.
- Pamiętnik Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego* [w:] *Dwa pamiętniki z XVII wieku: Jana Cedrowskiego i Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego*, wyd. A. Przyboś, Wrocław–Kraków 1954.
- Pamiętniki o Konięcpolskich*, Lwów 1842.
- Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów*, oprac. A. Sajkowski, Wrocław 1961.
- Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, t. 1, cz. 1, Kraków 1880.
- Relacje wojenne z pierwszych lat walko polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i mieczem” (1648–1651)*, red. M. Nagielski, Warszawa 1999.
- Rogowicz M., *Bitwa pod Konstantynowem, 26–28 lipca 1648 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2017, nr 2 (260).
- Rogowicz M., *Bitwa pod Zbarażem*, Oświęcim 2013.
- Rogowicz M., *Skład sił polskich nad Żółtymi Wodami i pod Korsuniem w 1648 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2015, nr 2 (252).
- Rybarski R., *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939.

Wimmer J., *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965.  
*Жерела до історії України-Русі* *Матеріяли до історії Галичини*, t. 4, Lwów 1898.

## STRESZCZENIE

### Marek Rogowicz, Skład sił polskich pod Piławcami

Artykuł jest próbą ustalenia składu wojsk polskich, jakie walczyły 21–23 września 1648 r. pod Piławcami z armią kozacką Chmielnickiego wspartą posiłkami tatarskimi. Ogółem armia polska dowodzona przez wojewodę sandomierskiego Władysława Dominika księcia Zasławskiego liczyła tam wg etatów blisko 30 tys. wojska. Po odliczeniu ślepych porcji przekraczała już tylko 20 tys. żołnierzy do boju. Jednak wraz ze służbą obozową można ją szacować nawet na 60 tys. ludzi, choć spośród tej służby jedynie 5 tys. miało broń palną.

Jeśli chodzi o etatowy skład oddziałów, to udało się ustalić udział w bitwie 2706 husarzy, 2800 arkebuzerów, 4118 kozaków, 4570 piechoty, 2680 dragonów w chorągwiach o znanym składzie. To zaledwie 16 874 spośród blisko 30 tys. etatów.

Wiadomo, że w bitwie brało udział co najmniej dodatkowych 7 chorągwi husarskich, 5 wołoskich i tatarskich, 3 dragońskie, więcej niż 12 kozackich. Do tego dochodziło 1050 koni w chorągwiach o nieustalonym rodzaju kawalerii (głównie kozaków i arkebuzerów) oraz piechota chorążego koronnego Aleksandra Koniecpolskiego i wojewody ruskiego Jeremiego Michała Korybuta księcia Wiśniowieckiego.

O jakości wojska można napisać wiele dobrego, niestety, jego wodzem był człowiek bez doświadczenia wojennego.

Pogłębienie tych ustaleń będzie wymagało jeszcze wiele pracy badawczej.

Słowa kluczowe: kampania piławiecka, powstanie Chmielnickiego, komput

## SUMMARY

### Marek Rogowicz, The composition of Polish forces at Piławce

The article is an attempt to determine the composition of Polish forces that fought at Piławce on 21–23 September 1648 against the Cossack army of Chmielnicki supported by Tatar reinforcements. In total, the Polish army commanded by the Sandomierz voivode Prince Władysław Dominik Zasławski consisted of nearly 30 000 troops. After deducting blind portions, it only exceeded 20 000 soldiers to battle. However, together with the camp service, it can be estimated at as much as 60 000 people, although only 5 000 of the servicemen had firearms.

As far as the composition of full-time units is concerned, it was possible to confirm the participation of 2706 hussars, 2800 arquebusiers, 4118 Cossacks, 4570 foot soldiers, 2680 dragoons in units – *banners* (chorągiew) – of a known composition. This is only 16 874 out of nearly 30 000 positions.

It is known that at least 7 additional hussar banners, 5 Wallachian and Tatar ones, 3 dragoon banners and more than 12 Cossack ones took part in the battle. They were

accompanied by 1050 horses in banners of unknown cavalry type (mainly Cossacks and arquebusiers) and the infantry of the crown ensign (chorąży koronny) Aleksander Koniecpolski and the Russian voivode Prince Jeremi Michał Korybut Wisniowiecki.

Many positive remarks can be made about the quality of the troops, but unfortunately they were commanded by a man without war experience.

A deeper look into these findings shall require a lot more research.

Słowa kluczowe: Piławce campaign, Khmelnytsky Uprising, komput

## РЕЗЮМЕ

### Марек Рогович, Состав польских войск под Пилявцами

Статья представляет собой попытку определить состав польских войск, сражавшихся 21–23 сентября 1648 г. под Пилявцами с казацкой армией Хмельницкого, поддерживаемой татарскими войсками. В целом, польская армия под командованием сандомирского воеводы, Владислава Доминика, князя Заславского, насчитывала около 30 000 военнослужащих согласно занимаемым должностям. Если отнять „слепые порции”, то число солдат составляло уже лишь 20 000. Однако вместе со служащими в лагере количество человек могло достигать даже 60 000, хотя среди них лишь 5 000 имели огнестрельное оружие.

Что касается постоянного состава отрядов, то удалось определить участие в битве 2706 гусаров, 2800 аркебузирова, 4118 казаков, 4570 солдат пехоты, 2680 драгун в хоругвях с известным составом. Это едва 16874 из почти 30 000 ставок.

Известный факт, что в битве участвовало не менее 7 дополнительных гусарских хоругвей, 5 валашских и татарских, 3 драгунских, более 12 казацких. Кроме того, было 1050 лошадей в хоругвях неопределенного типа кавалерии (в основном казаки и аркебузы) и пехота коронного Александра Конецпольского и воеводы русского Иереми Михала Корибута, князя Вишневецкого.

О качестве армии можно написать много хорошего, но, к сожалению, ее лидером был человек без опыта проведения боев.

Углубление выводов и результатов этой работы потребует большой исследовательской работы.

Ключевые слова: пилявицкая кампания, восстание Хмельницкого, компут